Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XIX. Kraków, piątek 31 stycznia 1936 Nr. 31

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7, Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Znów pogłoska o odroczeniu Rady Ustawodawczej

Jerozolima, 30. 1. ŻAT. Powołując się na miarodajne źródła „Doar Hajom" donosi, że Wysoki Komisarz przesłał do urzędu kolonjalnego wszystkie memorjały tak żydowskie jak i arabskie w sprawie projektowanej Rady Ustawodawczej. Urząd kolonjalny ma udzielić rzeczowej odpowiedzi na wszystkie memorjały w formie bardzo krótkiej. Wedle doniesień tegoż pisma ma już być powzięte postanowienie odroczenia całej sprawy Rady Ustawodawczej aż po XX Kongres Sjonistyczny

„Na dwoje babcia wróżyła"

Londyn, 30. I. PAT. Szereg dzienników angielskich z „Daily Telegraph" na czele donosi, że rozmowa Neuratha z Edenem dała niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych w sposobność do podkreślenia wobec brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w sposób uspakajający, że *Niemcy nie mają zamiaru naruszać strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji.* Wedle „Daily Telegraph", zapewnienie von Neuratha szło w tym kierunku, że *żadna nieobmyślona pośpieszna akcja rychłego zajęcia strefy nie jest planowana.*

Mussolini pogodził się z autorami „nieprawomyślnymi"

Paryż. 30. 1. PAT. „Le Matin" donosi, że Dino Alfieri, prezes międzynarodowej konfederacji stowarzyszenia autorów, który przybył wczoraj do Paryża, oświadczył, iż Mussolini zniósł zakaz na dzieła autorów zagranicznych.

„Tę żmiję trzeba wreszcie zdławić"

Żydzi amerykańscy rozpoczęli akcję pomocy swym braciom w Niemczech

Nowy Jork, 30. 1. ŻAT. W Emanuel Temple odbyło się wielkie przyjęcie na cześć Herberta Samuela, lorda Bersteada i Simona Marksa. W przyjęciu brało udział około 600 działaczy Jointu i innych organizacyj. Na wniosek Williama Rosenwalda przyjęto następujące rezolucje.

1) z niecierpliwością oczekujemy akcji Ligi Narodów zgodnie ze sprawozdaniem Jamesa Mac Donalda, który tak wymownie zobrazował nieznośną sytuację Żydów w Niemczech,

2) wznawiamy nasz apel o przywrócenie praw obywatelskich, politycznych i wyznaniowych wszystkich obywateli niemieckich

3) do czasu restytucji praw obywateli niemieckich i *biorąc pod uwagę straszną sytuację Żydów w Niemczech*, aprobujemy wniosek naszych przyjaciół z Wielkiej Brytanji, oparty na planie, zmierzającym do umożliwienia emigracji Żydów z Niemiec w ciągu najbliższych lat, przyczem *łącznie wyemigrować ma z tego kraju od* **20—25.000** *Żydów*.

4) Przyrzekamy naszą współpracę w zakresie wysiłków, zmierzających do możliwie jaknajrychlejszego utworzenia z różnych źródeł *funduszu w wysokości* **15** *miljonów dolarów dla wykonania planu emigracyjnego*, z

5) Stwierdzamy, na podstawie wysłuchanych dziś wieczór enuncjacyj, że *projektowany plan nie przewiduje zamiaru włączenia do niego jakichkolwiek środków celem ułatwienia eksportu towarów niemieckich zagranicę. Twierdzenie to uważamy za istotny warunek realizacji planu emigracyjnego.*

Przewodniczący William Rosenwald zdecydowanie wypowiedział się *przeciwko jakimkolwiek próbom ułatwienia eksportu towarów niemieckich w ramach akcji pomocy Żydów niemieckich — tę żmiję należy wreszcie zdławić* — oświadczył Rosenwald. Omawiając doniosłość listu rezygnacyjnego Jamesa Mac Donalda Rosenwald oświadczył między in.: Żywimy nadzieję, że zdołamy w ciągu najbliższych lat *umożliwić emigrację 20—25.000 Żydów niemieckich do Palestyny i innych krajów. Apelujemy o pomoc do wszystkich ludzi na świecie, bez względu na rasę, wyznanie i narodowość. Apelujemy o pomoc do Ligi Narodów, sumienia ludzi uczciwych i nakazujemy kontynuować pracę w kierunku spowodowania restytucji praw cywilnych, wyznaniowych i politycznych Żydów, katolików i protestantów w Niemczech*

Około 5 miljardów złotych

wyda Anglja na zbrojenia

Londyn. 30. 1. PAT. Gabinet brytyjski który odbył wczoraj dwugodzinne posiedzenie, obradował m. in. na temat **ostatecznej redakcji wniosków**, jakie w formie Białej Księgi mają być złożone parlamentowi w sprawie programu **szeroko zakreślonych zbrojeń**. W ciągu ubiegłych 3 tygodni podkomitet obrony odbył 6 posiedzeń, na których przedyskutowano szczegóły tego programu. Prawdopodobnie sprawa zostanie **wkrótce wniesiona do Izby Gmin** tembardziej, że zaraz po zebraniu się Izby 4 lutego leader opozycji zamierza zainterpelować rząd w sprawie odbytych w krótkim okresie czasu aż 6 posiedzeń podkomitetu obrony. Sprawa pokrycia tych wydatków w drodze pożyczki wewnętrznej lub dodatkowego budżetu należy do kompetencji kanclerza skarbu, który ujawni swoje stanowisko dopiero w Izbie Gmin. Naogół jednak przeważa opinja, że na ten cel ogłoszona zostanie **pożyczka wewnętrzna w wysokości 150 do 200 miljonów funtów szterlingów.**

Edward VIII. wyjedzie w podróż po imperjum

Londyn, 30. 1. PAT. „*Daily Herald*" donosi, że król Edward 8-my po koronacji, która odbędzie się w przyszłym roku, *uda się w podróż po imperjum*. Podczas nieobecności króla zastępować go będzie rada państwa, złożona z królowej-wdowy Marji i trzech książąt królewskich. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła — pisze dziennik — lecz jest rzeczą pożądaną, aby król po koronacji odwiedził każde dominjum. Dziennik dodaje, że plan podróży królewskiej, która ma rozpocząć się jesienią 1937 roku, przewiduje *uroczyste proklamowanie w Delhi* króla Edwarda cesarzem nowej federacji induskiej.

Dzień 30 stycznia w historji Niemiec

Kraków, 31 stycznia.

Przed trzema laty, 30 stycznia zamianował marszałek Hindenburg Adolfa Hitlera kanclerzem Rzeszy niemieckiej. Kilka miesięcy przedtem sędziwy marszałek chciał powierzyć „frajtrowi czeskiemu“ — jak sam Hindenburg się wyraził — najwyżej tekę ministra poczty. Ruch narodowo - socjalistyczny poniósł przy wyborach do parlamentu pierwszą symptomatyczną porażkę. Partja była w rozsypce, do czego przyznaje się Goebbels w swej książce „Vom Kaiserhof zur Reichskanzlei“. Nawet przedstawiciele ciężkiego przemysłu zebrani w Düsseldorfie, przyjęli mowę Hitlera, w którym dotychczas widzieli zbawcę i gwaranta porządku, bardzo chłodno, a wódz tym chłodem był wprost przerażony. Premjerem był wówczas generał Schleicher i do spółki z Grzegorzem Strasserem, właściwym twórcą i organizatorem partji narodowo - socjalistycznej w całych Niemczech poza Bawarją, ułożył plan wspólnego frontu, obejmującego wszystkie ugrupowania, począwszy od narodowych socjalistów, aż do reformistycznych związków zawodowych. Hitler skorzystał wprawdzie z nadarzającej się szansy wyborów do sejmu w malutkiej prowincji Lippe, skoncentrował tam wszystkie siły agitatorskie, jeździł od wsi do wsi i uzyskał ostatnie swe zwycięstwo wyborcze przed objęciem władzy, ale szczwany generał Schleicher nie dał się tem zwycięstwem wyborczem ad hoc skonstruowanem i mającem olśnić wszystkich wrogów hitleryzmu mirażem potęgi, steroryzować, czyniąc ostatnie przygotowania do wyeliminowania Hitlera z wszelkiego życia politycznego. Ale gdy generał Schleicher zgłosił się u prezydenta Hindenburga i zaproponował mu rozwiązanie Reichstagu, otrzymał odpowiedź odmowną. Schleicher zrozumiał, że przegrał kampanję, a w godzinę później po audjencji Schleichera przyjął marszałek Hindenburg Hitlera, tym razem nie już w pozycji stojącej, oparty o laskę, lecz łaskawie i po ojcowsku. Hitler wyszedł z tej audjencji już jako kanclerz Rzeszy niemieckiej. Hitler wygrał los na loterji życia, ale nominacja Hitlera kanclerzem Rzeszy była niespodzianką dla wszystkich, tylko nie dla samego Hitlera, który kilka dni przedtem zetknął się u bankiera Schroedera, niekoniecznie stuprocentowego aryjczyka, z byłym kanclerzem von Papenem, który chciał się zemścić na swym dawnym przyjacielu Schleicherze za wysadzenie go z siodła. W cichym gabinecie bankiera Schroedera, jednego z potentatów finansjery niemieckiej, omówiono dokładnie wszystkie szczegóły nastraszenia sędziwego prezydenta Hindenburga widmem przewrotu społecznego, do którego rzekomo szykował się Schleicher, oraz koniecznością unikania dyskusji na temat skandalicznej pomocy z funduszów państwowych dla junkrów pruskich, występujących w roli uginających się pod ciężarem kryzysu rolników Prezydent Hindenburg obawiał się, by na marginesie skandalów z funduszem Osthilfe, nie poruszono też sposobu nabycia przez syna prezydenta Oskara von Hindenburga dóbr Neudeck, ofiarowanych jako dar narodowy ostatniemu prezydentowi republiki weimarskiej. A we wszystkich tych intrygach i podkopach wzajemnych dużą rolę odegrał też przypadek: Spowodu konieczności remontu pałacu prezydenta Rzeszy marszałek Hindenburg przeniósł się musiał do gmachu kanclerza Rzeszy, w którym mieszkał jeszcze von Papen, aczkolwiek nie był już kanclerzem Rzeszy. Chytry intrygant miał więc sędziwego prezydenta zawsze pod czujną swoją kontrolą i do spółki ze synem prezydenta Oskarem Hindenburgiem i podsekretarzem stanu Meixnerem, szefem kancelarji cywilnej prezydenta Rzeszy, przy czynnej pomocy nader energicznego obszarnika Oldenburga z Januschau, starego przyjaciela Hindenburga, nikogo do sędziwego prezydenta nie dopuścił, a w ten sposób miał drogę zupełnie otwartą dla urzeczywistnienia swej zemsty.

Wszystkie te szczegóły i perypetje wyścigu Hitlera do mety władzy opisuje dokładnie i przejrzyście Konrad Heiden w swej niezwykle interesującej monografji, poświęconej Hitlerowi, na którą zresztą kilkakrotnie już zwróciłem uwagę. Dziś, gdy osławiony Juljusz Streicher posuwa się w swej czołobitnej wdzięczności dla Hitlera, który wbrew jednomyślnej opinji nawet własnej swej partji nie wyrzucił tego indywiduum ze szeregów partyjnych, do tego stopnia, że Hitlera nazywa największym mężem wszystkich czasów, dziś, gdy Goebbels wydał instrukcje, normujące dokładnie rytuał uroczystego obchodu rocznicy dojścia hitleryzmu do władzy, dziś gdy specjalnie założono „Instytut Rzeszy dla historji nowych Niemiec“, którego zadaniem jest takie skonstruowanie historji niemieckiej, by z niej w całej krasie wyłonić się mogła legenda hitlerowska, dziś właśnie warto przeczytać tę spokojną i objektywną historję startu do władzy obozu narodowo - socjalistycznego. Bo Konrad Heiden chce być objektywnym historykiem i nie ukrywa nawet podziwu dla fascynujących właściwości człowieka, który z nizin społecznych stał się wodzem narodu niemieckiego. Heiden nazywa Hitlera „der grösste Welt-und Massenerschütterer der Neuzeit“ i z godnym podziwu objektywizmem podkreśla olbrzymie walory tego człowieka, który teraz ma tak decydujący wpływ na losy świata. W swej monografji, którą się czyta z zapartym tchem jak najbardziej interesującą powieść, Heiden na szeroko podmalowanem tle społecznem rzuca sylwetkę Hitlera i chce być sprawiedliwym dla niego. Poznajemy więc człowieka, który zawsze był samotnym i któremu ta samotność bardzo dolegała. Marzył o tem, by zostać malarzem, ale marzenia swego nie mógł zrealizować i dlatego nie mógł dla siebie znaleźć miejsca w uporządkowanem i ustabilizowanem społeczeństwie przedwojennem. Wojna dla niego była pod pewnym względem wybawieniem, umożliwiając mu ucieczkę przed sobą samym we wspólnotę, jaką wojna wytworzyła w każdej kompanji żołnierzy frontowych. Później ucieka przed swoją samotnością w agitację i propagandę, której niedościgniounym staje się mistrzem. Wyrabia w sobie niezwykłą czujność dla spraw politycznych i wytwarza w sobie umysłowość, interesującą się tylko tem wszystkiem, co ma jakikolwiek związek z polityką, a przeoczającą świadomie inne o wiele bardziej decydujące, bo społeczne, podłoże działalności ludzkiej. W swem życiu prywatnem jest Hitler człowiekiem zwykłym, konsumującym w dużej ilości ciastka i słodycze, rozprawiającym dużo o sztuce, przepadającym za kinem, ale jako wódz zdobywa się na niesłychaną energję, na imponującą kierunkowość swego postępowania, a ta właśnie dwutorowość w indywidualności Hitlera jest najbardziej interesującem zjawiskiem psychologicznem. Okazuje się bowiem, że przy niesłychanie czujnym i wyrobionym zmyśle dla spraw politycznych jest Hitler indywidualnością raczej fantastyczną, żyjącą w sferze złud i niezdolną do konfrontacji swych fikcyi z rzeczywistością.

O wiele bardziej interesują nas rozdziały z monografji Heidena, poświęcone społeczeństwu niemieckiemu, które na swych barkach wyniosło jako zbawcę indywidualność tak fascynującą, a tak przytem nieobliczalną. Powojenne społeczeństwo niemieckie chorowało na kompleks mniejszej wartości i dlatego predysponowane było do pozycji na baczność przed człowiekiem, w którym widziało swego Mesjasza. Świat kapitalistyczny stracił swoją zaborczość, a przedstawiciele ciężkiego przemysłu nie byli wielkimi ludźmi, lecz słabymi spadkobiercami wielkich ojców; klasa robotnicza, rozbita na dwa namiętnie się zwalczające obozy, podminowana od wewnątrz nieprzebierającą w środkach demagogją przywódców, obawiających się jak dżumy pełnej odpowiedzialności za władzę, którą mogli zagarnąć, we wzruszający sposób dochowała wierności swym przywódcom — nawet już po dojściu Hitlera do władzy 12 miljonów głosów robotniczych padło na listy socjalistyczne — ale decydującym czynnikiem politycznym w rozgrywce o władzę nie była. Chore społeczeństwo niemieckie musiało mieć wodza, a gdy Hitler zjawił się jako wódz, uwierzyło w niego, spodziewając się po nim cudów.

Okazało się jednak, że Hitler nie jest cudotwórcą. Nie mógł nim zresztą być. Przyszła ponura rzeczywistość, której hitleryzm przeciwstawia z ponadludzkim wysiłkiem legendę o wodzu-cudotwórcy. Ten konflikt między legendą a rzeczywistością musiał wytworzyć z natury rzeczy sytuację, w jakiej znalazła się teraz Europa Naród pracowity, zdolny i twórczy na każdem polu, dopingowany wciąż snami o potędze, wierzący w to, że jest powołany do panowania nad światem, ale otoczony wrogami, którzy odpychają Niemcy od „miejsca pod słońcem“, musiał się przemienić w groźny obóz warowny; tam gdzie intelekt nie dochodzi do głosu, do władzy dochodzi fantazja czerpiąca wszystkie swe soki żywotne z podziemnych instynktów niszczycielskich, trzymanych w innych społeczeństwach na uwięzi intelektu. Hitleryzm nie rozwiązał żadnego problemu, nie dotrzymał przyrzeczenia, że Niemcy po czterech latach rządów hitlerowskich staną się rajem dla wszystkich, bezrobocie nadal szaleje, długi, które stały się już teraz cyfrą wprost astronomiczną, grożą ruiną, ale nad wszystkiemi temi zjawiskami unosi się widmo wojny, przez którą naród w swej drodze do szczęśliwości przejść musi. Niedawno zwiedziła Niemcy żona wielkiego pisarza francuskiego Malraux i wróciła do Francji przerażona krajobrazem psychicznym narodu niemieckiego. A cały świat podziela to przerażenie w momencie, kiedy Trzecia Rzesza wkracza w czwarty rok swej egzystencji...

M. K.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

JUŻ PĘKŁO!

I.

Bańka mydlana już pękła.

Z ćwierci miljona Żydów, których wyswobodzenie było projektowane — pozostało już tylko 15.000.

Fundusze zaś zebrane zostaną nie natychmiast, ale w przeciągu 4-ch lat. A da te pieniądze nie Ameryka, — lecz — przyszłość.

W dodatku w genjalny sposób podzielone zostały role: niemieccy Żydzi dać mają tę samą kwotę, co Ameryka.

Dokładniej:

Żydzi niemieccy mają dać rocznie — 1 i pół miljona dolarów.

Amerykańscy Żydzi — 1 i pół miljona dolarów.

Angielscy Żydzi 750.000 dolarów.

Tak więc powstaje w ciągu roku suma 3.750.000, co pomnożone przez 4 daje okrągło 15 miljonów dolarów.

II.

Ten gigantyczny plan odznacza się przedewszystkiem tem, że odtąd Żydzi dawać będą nieco mniej, niż dawali dotychczas.

Albowiem do tej chwili w ciągu ubiegłych 2 i pół roku, dali Żydzi dla swoich niemieckich braci 10 miljonów dolarów (porównaj oficjalne sprawozdanie Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców).

Widocznie więc doszło się do przekonania, że 10 miljonów w ciągu 2 i pół roku jest za dużo, wobec czego przystąpiono do ułożenia planu 15 miljonowego na — 4 lata.

Jeśli z tej sumy potrącimy 6 miljonów dolarów, które dać mają Żydzi niemieccy (jak? przez transfer?), jeśli się zważy, że przez cały ten czas oni niczem nie przyczynili się do akcji pomocowej, jasnem się stanie, że postanowiono zamiast dotychczasowych 10 miljonów w przeciągu 2 i pół roku dać tylko — 9 miljonów w ciągu 4 lat.

Aby tego dopiąć trzeba było naprawdę wysłać aż tak czcigodną delegację...

III.

Ciekawszy aniżeli plan zbiórki jest plan, przewidujący sposób wydania zebranych pieniędzy.

Chodzi o osiedlenie 8000 Żydów w Palestynie i 7000 Żydów w innych krajach imigracyjnych.

Przytem stało się już jasne, że doszło do kompromisu z niesjonistami. Podzielono się już ostatecznie między sobą losami niemieckiego Żyda.

Feliks Warburg oświadczył na wielkiej konferencji, odbytej w Waszyngtonie, że ci Żydzi, których Palestyna z natury rzeczy nie będzie mogła pochłonąć, zostaną skierowani do — Rosji.

I z tego wypływa morał niedwuznaczny. Więcej niż 8000 Żydów Palestyna przecież naprawdę pomieścić nie może, wobec tego, z braku innej możliwości, należy ten pozostały „prąd" emigracyjny skierować do Birbidżanu. Jak bowiem inaczej zaznaczyć się może udział niesjonistycznych organizacyj w tej akcji, jeśli nie postanowi się z góry, że część zebranych sum pójść musi na Birbidżan?

Inaczej jednak być nie może. Wszak jest to — bańka mydlana.

IV.

Nie należałoby może jeszcze raz powrócić do tego tematu, gdyby nie to, że chodzi tu już poprostu o jakąś psychozę:

— Ocalenie niemieckich Żydów. Nowa parola. Niezwykle wdzięczne hasło.

Od 2 i pół roku wszystkie imprezy odbywają się pod tym właśnie tytułem. Od 2 i pół roku wszystko pod tym znakiem się odbywa: kongres światowy, i konferencja światowa, różnego rodzaju komitety krajowe, konferencje lokalne, zjazdy, meetingi i zbiórki. Kto u nas nie zajmował się niesieniem pomocy dla ofiar hitleryzmu? Gdyby włożono na jedną szalę wszystko to, co naprawdę miał z tego Żyd niemiecki, te niemiecko-żydowskie rodziny, które naprawdę zostały ocalone i osiedlone, a na drugą ten ogrom wysiłków i zebranych sum, to czy istnieje jeszcze wątpliwość, co musiałoby przeważyć?

Czy naprawdę udzielono pomocy niemieckiemu Żydowi? Czy w ten sposób można mu było pomóc?

V.

Nie można było i wiedziano, że nie można będzie.

Zrobiono poprostu koncesję na rzecz ogólnych nastrojów. Problem niemiecki opanował wszystkie umysły, dla innych bolączek zabrakło zainteresowania. Dlatego też inne akcje, które i tak trzeba było przeprowadzić, podciągnięto pod wspólny tytuł: ratunek dla niemieckich Żydów.

Powodzenie dopisało. Wszystkie instytucje (sjonistyczne najmniej) w ten sposób zdobyły więcej pieniędzy i więcej uznania, niż można było się spodziewać. 2 miljony funtów w krótkim stosunkowo czasie!

Ale czy dlatego, że się to w pierwszych kilku latach udało, powinno się stać regułą, że należy utrzymywać całe żydowskie życie publiczne z wszystkiemi jego instytucjami na rachunek hasła: „ratunek dla niemieckich Żydów", jakby jakieś przedsiębiorstwo pod fałszywą firmą? Czy nie mamy już żadnych innych przebojów, które byłyby w stanie wzruszyć amerykańskie serca?

VI.

Pominąwszy to, że uważam za rzecz niemoralną wobec niemieckich Żydów, by ich nieszczęście zamienić w źródło dochodów dla naszych społecznych instytucyj, sądzę, iż poczynania takie są także pedagogicznie fałszywe.

Musi się wychować żydowskiego płatnika, który docenia ważność celu, na jaki płaci, bez „wzruszających argumentów". Musi się wychować amerykańskiego ofiarodawcę, który rozumie, że Palestyna ważna jest także i wtedy, kiedy niema hitleryzmu. Musi się wychować zwolenników Jointu, którzy potrafią zrozumieć niedolę polskich Żydów jako taką — nie pod płaszczykiem planu osiedlenia 7 tys. Żydów niemieckich w Birbidżanie.

Albowiem jeśli nie wychowa się odpowiednio żydowskiego płatnika, to trzeba będzie stale układać najpierw całą serję programów, zanim napłynie serja przekazów dolarowych. Opieramy finansową siłę narodu żydowskiego na hitleryźmie. Wymieniamy każdą akcję polityczną na uczucia litości ku samym sobie. Żyjemy z eksploatowania własnych nieszczęść. W ten sposób nigdy nie przeprowadzimy żadnej twórczej politycznej walki o nasze prawa.

Już doszliśmy do tego stanu. By wydostać u czteromiljonowego skupienia żydowskiego w Ameryce sumę 1 i pół miljona dolarów, sumę którą i tak rok rocznie ofiarują — musi się im dziś opowiadać historję o „gigantycznym planie".

Czy tak naprawdę być musi?

Sensacyjne oświadczenie Venizelosa

„Jestem i pozostanę sympatykiem narodu żydowskiego"...

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Saloniki 30.1. (I). Znany grecki mąż stanu, Venizelos, nadesłał z Paryża na ręce naszego korespondenta kopję swego ostatniego oświadczenia w sprawie Żydów wogóle, a Żydów greckich w szczególności. Żydzi, oświadcza Venizelos, są wiernymi i oddanymi obywatelami Grecji i przynieśli temu państwu dużo korzyści i zaszczytów. Moi nieprzyjaciele okrzyczeli mnie antysemitą. Zapytajcie jednak delegatów konferencji pokojowej w Wersalu, czy nie byłem jednym z najbardziej oddanych obrońców żydowskiego narodu. Zapytajcie także Nachuma Sokołowa. Jestem i pozostanę sympatykiem narodu żydowskiego.

Persja znosi ghetto i „żółtą łatę"

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Stambuł 30.1. (I). Prasa turecka donosi, że zapoczątkowane przez Szacha perskiego reformy, wzorowane na reformach dokonanych przez Turcję, z którą jak wiadomo zawarła ostatnio Persja pakt nieagresji, będą miały epokowe wprost znaczenie dla tych 8.000 Żydów, żyjących w Teheranie. Dotychczas Żydzi perscy żyli bowiem w warunkach poniżających, zamknięci w ghecie, którego nie wolno im było opuszczać. Nowe reformy znoszą nietylko ghetto, ale i specjalny „strój żydowski" pozostałość średniowiecznej „żółtej łaty".

Jak donosi greckie pismo „Action" dostępne będą dla Żydów wszystkie uczelnie kraju, oraz zostanie im dana możność współpracy we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Alarmy i rzeczywistość

Po pięciu latach prosperity w dziedzinie ekonomicznej i stabilizacji sytuacji politycznej, przeżywa obecnie Palestyna okres pewnego impasu na dwóch frontach. Po wrześniowej panice, Palestyna jeszcze nie przyszła do siebie, ruch budowlany nie rozwinął się jeszcze w całej pełni i nie zaabsorbował zresztą niclicznej ilości bezrobotnych. Zaostrzyła się równocześnie sytuacja polityczna. Widmo Rady Ustawodawczej jest groźne, a tuż za niem kroczy szereg projektów ustaw, które wyraźnie zmierzają do ograniczenia możliwości ekspanzji osiedla żydowskiego.

Pojawiają się więc alarmy, mówi się o kryzysie palestyńskim i przepowiada się okres nowych trudności. Nie jest to napewno nic dziwnego w Palestynie. Zdołano się już bowiem tam przyzwyczaić do przeszkód i trudności, a także do ich przezwyciężenia. Niemniej sytuacja jest poważna, wymaga czujności i nowego wysiłku do usunięcia tych przeszkód, które nagle i dość niespodziewanie stają na drodze rozwoju Palestyny.

Mimoto twierdzimy, że niema powodu do przesadnych alarmów, ani pesymistycznych przewidywań. Kto ujmuje problematykę palestyńską jako drogę usłaną różami — a lata prosperity przyzwyczaiły nas do takiego ujęcia! — ten oczywiście wyolbrzymia obecnie trudności i upatruje w nich groźne niebezpieczeństwo. Kto jednakowoż zna rzeczywistość palestyńską ten wie, że nie jest ona łatwa, że wymaga wciąż jeszcze wysiłku, energji i trudu i że na każdej piędzi ziemi palestyńskiej piętrzyły się i piętrzą nadal trudności. Czasem są one mniejsze, czasem przybierają większe rozmiary, ale zawsze istnieją. Bo istnieć muszą w kraju, w którym dokonują się wielkie przeobrażenia, w kraju o niezmiernie zawikłanych problemach ekonomicznych, kulturalnych i politycznych.

Palestyna jest niezwykle czułym barometrem sytuacji międzynarodowej. Każdy niepokój, każda zmiana wpływa nietylko na nastroje ludności palestyńskiej, ale także na nastroje rządu palestyńskiego. Niepokój na Morzu Śródziemnem, wywołany konfliktem włosko - abisyńskim, rozruchy w Egipcie doprowadziły niemal momentalnie do zwrotu w całej polityce palestyńskiej. Forsuje się z całej siły Radę Ustawodawczą, czyni się zadość postulatom arabskim, spełnia się pośrednio ich życzenia — w imię oczywiście angielskiej racji stanu. Arabowie są czynnikiem silnym na Bliskim Wschodzie, lecz nie ulega wątpliwości, że gdyby nie wola Anglji, która w obecnej sytuacji pragnie stworzyć taką a nie inną konfigurację polityczną, to życzenia Arabów nie byłyby tak pochopnie realizowane. Innemi słowy — konjunktura polityczna jest w tej chwili dla nas niekorzystna.

Wyniknąć z tego mogą dla nas szkody i poważne trudności. Ale dziś po wielu doświadczeniach, które nabyliśmy w pracy palestyńskiej, wiemy, że są to przeszkody chwilowe, przejściowe, a w każdym razie nie uzasadniają one alarmów, które tu i ówdzie dają się słyszeć. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z faktu, że Żydzi w Palestynie nie są już więcej czynnikiem ubocznym, słabym, pozbawionym wpływu. 400.000 Żydów w Palestynie, to zbiorowisko siły, energji, to społeczność, wyciskająca piętno na całem życiu Palestyny. I nikt chyba nie może przypuszczać, że nad takim czynnikiem, jaki stanowią Żydzi w Palestynie można przejść swobodnie do porządku dziennego i pominąć ich postulaty. Dotychczas każdy okres niepowodzeń w Palestynie służył nam do zbierania sił, do koncentrowania nowych zapasów energji i do szukania nowych możliwości ekspansji. Taka była logika dotychczasowej pracy. To samo powtórzy się niewątpliwie teraz. A zresztą już dziś można obserwować zjawisko koncentracji sił. Ugoda Weizmann — Smilański, umożliwiająca dopływ robotników żydowskich do osiedli, do kolonji żydowskich jest pierwszym zwiastunem tej koncentracji. A przełamanie dotychczasowego systemu polityki celnej i wprowadzenie ochrony celnej dla produkcji przemysłowej otwiera nowe możliwości dla przemysłu palestyńskiego. Są to sukcesy, które osiągnięto mimo trudnej sytuacji politycznej.

Sytuacja jest niewątpliwie trudna i dalszy rozwój wypadków może nam przynieść niejeden cios i spowodować niejedną przeszkodę. Ale rzeczywistość żydowska w Palestynie, ale jednolity front nietylko Żydów w Palestynie, ale i Żydów poza Palestyną, skupiających się dzisiaj około Palestyny i gotowych do wysiłków na rzecz Palestyny, nie usprawiedliwia wcale alarmów ani pesymistycznych przewidywań.

L. R.

Życie gospodarcze Palestyny

Plan naprawy gospodarczej

Doskonałym miernikiem nastrojów w Palestynie na tle obecnej sytuacji gospodarczej jest artykuł znanego statystyka i ekonomisty, Frumkina, zamieszczony w „Dawarze". Autor pisze, że zdrowy instynkt nakazuje w okresie trudności szybsze tempo koncentracji kapitału i sił w Palestynie. Wymaga przytem zwiększenia energji i przeobrażenia każdej komórki gospodarczej w podstawę dalszego, większego rozwoju. Dotychczas Żydzi palestyńscy nie umieli rozwinąć wszystkich możliwości Palestyny. *W tem, a nie w objektywnej sytuacji gospodarczej Palestyny tkwią przyczyny chwilowych trudności.*

Palestyna wymaga nadal *nowej wielkiej imigracji*, inicjatywy i zwiększenia produkcji. *Rolnictwo palestyńskie wykazało, że istnieje olbrzymie pole działania. Wątpliwości co do rozwoju przemysłu należą już dziś do przeszłości.* W ciągu krótkiego czasu stworzono szerokie podstawy rentującego się przemysłu. We wszystkich dziedzinach produkcji zdołano nietylko utrzymać się na powierzchni, *ale nawet stworzyć nowe wartości.* Wszystkie te dziedziny powinny stanowić odskocznię do dalszych czynów. Istnieje w Palestynie nagromadzony skarb sił, które dotąd nie zostały rozwinięte. Produkcja, budownictwo, morze, prace rządowe, wszędzie widać wiele możliwości, które nie zostały dotąd wykorzystane. Nie ulega wątpliwości, że Żydzi palestyńscy w krótkim czasie uwolnią się z obecnych trudności, niemniej należy przyspieszyć ten okres.

Autor wysuwa 8 punktów obejmujących najważniejsze problemy gospodarcze Palestyny.

1) Narodowa pożyczka dla inwestycji w rolnictwie, przemyśle i budownictwie. Pożyczka taka ma doskonałe podstawy w dotychczasowym gospodarstwie palestyńskiem. Agencja Żydowska powinna obecnie zrealizować myśl pierwszej pożyczki narodowej a jest rzeczą pewną, że pożyczka taka uda się. Instytucje kredytowe w Palestynie, cieszące się dużem zaufaniem w kraju i poza Palestyną, będą napewno służyć pomocą w tej sprawie. Skoncentrowane 2) wysiłki polityczne celem uzyskania pomocy rządu dla celów konstruktywnych. 3) Stworzenie aparatu organizacyjnego i pieniężnego dla wzmocnienia pozycji żydowskiej na morzu. Jest to jedna z dziedzin zupełnie zaniedbanych dotąd przez Żydów. 4) Umożliwienie robotnikom pracy w kolonjach. 5) Ożywienie ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek hipotecznych. 6) Zorganizowanie propagandy i przeprowadzenie postulatu w sprawie używania produkcji krajowej. 7) Akcja w kierunku zajmowania przez Żydów stanowisk w administracji rządowej. Chodzi tu o akcję opartą na programie. 8) Koncentracja handlu zagranicznego.

Przy tem wszystkiem *źrenicą w oku pozostaje dalsza wzmożona emigracja żydowska do Palestyny.* Jest to bowiem źródło postępu gospodarczego w kraju i jego rozwoju.

Chrześcijańscy Arabowie organizują się

Jerozolima, ŻAT. Zapowiedź utworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie przyśpieszyła proces odseparowania się i skonsolidowania wewnętrznego chrześcijańskich Arabów w Palestynie. Jak ŻAT-na już doniosła, chrześcijańscy Arabowie zajęli pozytywne stanowisko wobec projektu R. U., domagając się jednak dla siebie czterech mandatów. Jak obecnie donosi „Felestin", czynione są przygotowania do konferencji krajowej chrześcijańskich Arabów w Palestynie.

Arabowie zapowiadają nowy strajk demonstracyjny

Z sympatji dla powstańców syryjskich.

Jerozolima, ŻAT. Odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli stronnictw arabskich celem omówienia stanowiska Arabów palestyńskich wobec wydarzeń w Syrji. Konferencja uchwaliła rezolucję protestacyjną przeciwko władzy francuskiej w Syrji oraz wyrazy sympatji dla Arabów syryjskich. Na znak solidarności uchwalono proklamować w Palestynie powszechny strajk arabski. Daty strajku narazie nie wyznaczono. Uchwalono też rezolucję wzywającą Arabów do bojkotowania wszelkich wyrobów francuskich.

Reorganizacja policji tel-awiwskiej

Tel - Awiw ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na naczelna komenda policji w Jerozolimie postanowiła przekształció policję tel-awiwską w okręg policji pomocniczej, na czele której stanie oficer brytyjski w randze inspektora okręgowego oraz dwóch podinspektorów. Anglik i Żyd. Ostatni kierować będzie pracą administracyjną. Ma też być powiększona liczba policjantów - Anglików.

Akaba — portem palestyńskim?

Jerozolima, ŻAT. Prasa arabska donosi, że wkrótce przybędzie do Palestyny szef admiralicji angielskiej celem dokonania inspekcji portu w Haifie. Wizyta ta ma też pozostawać w związku z rokowaniami między Anglją a Ibn - Saudem w sprawie zmiany układu z Dżeda z roku 1927 w sprawie portu w Akabie. Dotychczas Akaba znajduje się pod nadzorem rezydenta angielskiego w Transjordanji. Ostatnio rozeszły się *pogłoski o przyłączeniu Akaby do Palestyny lub poddaniu jej nadzorowi brytyjskiemu.* Zaznaczyć należy, że od roku 1925 w Komisji Mandatowej stawiane jest na każdej sesji stereotypowe pytanie, co uczyniono celem ostatecznego uregulowania granicy między Palestyną, Transjordanją a Hedżasem.

ZDNIA

Relegowani — na zawsze!

Kraków, 31 stycznia.

Na wszechnicach polskich dotąd nie przywrócono spokoju. Po listopadowych i grudniowych zajściach, zakończonych ciężkiem pobiciem wielu akademików żydowskich (na samej tylko Politechnice lwowskiej 60 wypadków pobicia), nastąpił skandal z wyznaczaniem Żydom osobnych ławek, a nawet osobnych sal rysunkowych, znany pod nazwą „ghetta" na Politechnice lwowskiej. Długo trzeba było czekać na enuncjację profesorów Politechniki, potępiającą zajścia i wypierającą się aprobaty „ghetta", które-to zarządzenia przedstawione zostały jako doraźna chęć zapobieżenia dalszym zajściom. Enuncjacja taka wreszcie ukazała się — w czasie ferji świątecznych — i pozwalała żywić nadzieję, że po wznowieniu wykładów, „ghetto" ławkowe będzie należało do niemiłych, koszmarnych wspomnień. Nadzieja ta okazała się złudną. „Ghetto" trwa w dalszym ciągu, a wobec opornych studentów żydowskich stosują endeccy „koledzy" doraźne represje, w postaci pobicia. Dziekan Borowicz radzi Żydom by siadali tak, aby „nie złapać guza", przyczem zdaniem jego „wina leży po obu stronach..."

Ten osobliwy pogląd p. dziekana znalazł swój jaskrawy wyraz w zawieszeniu kilku żydowskich działaczy akademickich, którzy podpisali jako prezydjum Stowarzyszenia Studentów-Żydów protest przeciw „ghettu" ławkowemu. Obecnie nadchodzi wręcz niepra wdopodobnie brzmiąca wiadomość o relegowaniu owych 7 żydowskich słuchaczy Politechniki lwowskiej „na zawsze", za ten właśnie protest. A więc „dożywotnio" skazano i pozbawiono możności kontynuowania studjów 7 młodzieńców za to, że ośmielili się skrytykować zarządzenia władz Politechniki, te same zarządzenia, które zostały zresztą równie ostro potępione przez najwyższe czynniki w państwie, a to przez pp. prezesa Rady ministrów i ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. Upominających się o należne im prawa studentów żydowskich releguje się, a równocześnie endeccy bojówkarze hulają bez karnie na coraz-to innej wszechnicy, usiłując pod płaszczykiem „ghetta" ławkowego dać upust swym żydożerczym instynktom. Znane z innej dziedziny określenie „Czasu" o „Podwójnej sprawiedliwości" i tu dałoby się snadnie zastosować...

Dodać należy, że nałożenie najsurowszej kary, jaką przewiduje postępowanie dyscyplinarne na wszechnicach, nie było poprzedzone żadną rozprawą dyscyplinarną przeciw prezydjum Stowarzyszenia Studentów - Żydów Politechniki lwowskiej. Wezwano ich po prostu do jednej z sal i tam prof. Hubicki odczytał im — jakby w trybie doraźnym — wyrok śmierci akademickiej! Wrota uczelni zamknęły się dla relegowanych studentów — na zawsze...

Równocześnie sprawdzają się wyrażane przez publicystykę żydowską obawy, że przykład Politechniki lwowskiej będzie zaraźliwy W ubiegłym tygodniu na wydziale prawnym w Warszawie, a w tym tygodniu już nawet w najspokojniejszem centrum akademickiem, jakiem w bieżącym roku był Kraków, na wydziale lekarskim U. J., endecy lwowscy znaleźli naśladowców, usiłujących zepchnąć studentów żydowskich do „ghetta" ławkowego. Ferment na wyższych uczelniach trwa w permanencji, a objawy jego budzić muszą podejrzenie, że pozostaje on w ścisłym związku z ogólną falą nastrojów i wyczynów antyżydowskich, jaka ogarnia cały kraj. W zajściach tych młodzież szkolna i akademicka odgrywa zresztą wcale poważną, acz niezaszczytną rolę. W okupowaniu restauracji, w której zatrudniony jest muzyk żydowski, biorą udział akademicy, taksamo w blokowaniu sklepów żydowskich i t. d. Po wybuchu bomby w jednym ze sklepów w Łodzi znaleziono na miejscu zbrodni — czapkę uczniowską sprawcy zamachu.

Czynniki miarodajne nie szczędzą zapewnień, że potępiają wszelkie wystąpienia antyżydowskie, zarówno na terenie wszechnic, jak i ekscesy w kraju. P. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski oświadczył w dyskusji komisyjnej nad budżetem swego resortu, że „uczynił wszystko co możliwe", aby zajścia antyżydowskie na wszechnicach zostały zlikwidowane, że szczegółowo omawiał tę sprawę z rektorami, rozważając „w jaki sposób zło usunąć i winnych ukarać".

Narazie kara dotknęła „winnych" Żydów, a o ukaraniu podżegaczy endeckich — głucho. Nie słychać również, by w rezultacie konferencji rektorów (początek stycznia b. r.!) nastąpiła jakaś zmiana. w szczególności na Politechnice lwowskiej, gdzie poszczególni profesorowie bynajmniej nie kryją się ze swem solidaryzowaniem się z endecką młodzieżą, kontynuując haniebny proceder „ghetta" i wydając wiadomy wyrok.

Chcemy wierzyć, że ostatnia enuncjacja min. Świętosławskiego położy wreszcie kres temu stanowi rzeczy. Oczekujemy pozatem, że p. minister zechce zapoznać się ze sprawą siedmiu relegowanych słuchaczy żydowskich, których dotknęła drakońska kara za to jedynie, że śmieli wystąpić w obronie godności i prawa do nauki studenta żydowskiego.

Całe społeczeństwo żydowskie podnosi gromki okrzyk bólu i protestu przeciw krzywdzie, jaka dotknęła siedmiu studentów lwowskich, domagając się uchylenia drakońskiego wyroku!

Z. M.

Bł. p.

Amalja Wasserbergerowa

żona przemysłowca

zmarła dnia 29-go stycznia 1936.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dnia 31-go stycznia 1936 roku o godzinie 11-ej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Tadeusza Kościuszki 32 wprost na miejsce wiecznego spoczynku na starym cmentarzu żydowskim w Podgórzu.

Mąż, dzieci i wnuki.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD.

Ukazał się Nr. 41 (1) miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód" organu Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej, zawierający ciekawy dział artykułowy oraz bogatą kronikę. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Znaczenie i rola Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie dla ekspanzji gosp. Polski — L. Lewite, Rozwój gospodarki palestyńskiej w roku 1935 — P. Wasserman, Dzieło elektryfikacji Ruttenberga — A. F. Wiślicki, Udział pracy żydowskiej i arabskiej w palestyńskich plantacjach pomarańczowych, Industrializacja Turcji, Przegląd Prasy — P. W. Z nadesłanych wydawnictw — A. M. Działy stałe obejmują: Komunikaty Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej, bogatą kronikę Palestyny, Transjordanji, Syrji, Egiptu, Iraku, Turcji, Iranu, Cypru i Hedżasu, sprawy celne i transportowe oraz statystyki handlu Polski z krajami Bliskiego Wschodu handlu zagranicznego Palestyny, ruchu cen.

Żaden Żyd nie weźmie udziału w Radzie Ustawodawczej

Memorjał N. O. S. do Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima, ŻAT. W związku z zapowiedzią utworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie sekretarjat N. O. S. w Palestynie wręczył Wysokiemu Komisarzowi sir Arturowi Wauchope'owi memorjał, uzasadniający sprzeciw do projektu rządu. W memorjale powiedziane jest m. in.:

Pragniemy na samym wstępie zaznaczyć, że między nami a innemi odłamami narodu żydowskiego niema żadnej rozbieżności zdań w kwestji uchylenia planu Waszej Ekscelencji, ani co do stwierdzenia faktu, że utworzenie Rady Ustawodawczej w Palestynie jest zarówno niepożądane jak i niebezpieczne. *W Palestynie nie znajdzie się żaden Żyd, któryby dobrowolnie zgodził się brać udział w projektowanej Rady Ustawodawczej, ani z wyboru ani z nominacji.*

Zmuszeni jesteśmy — powiedziane jest w memorjale — oświadczyć z całym szacunkiem, że nie mamy absolutnie zaufania do polityki Waszej ekscelencji, która zamiast ułatwiania utrudnia odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej. To nasze stanowisko spowodowały nietylko wielokrotne próby Waszej Ekscelencji w kierunku utworzenia Rady Ustawodawczej, ale także liczne ustawy, które utrudniają Żydom nabywania ziemi i które spowodowały różne trudności dla imigracji żydowskiej do Palestyny w okresie najbardziej i krytycznym w dziejach żydowskich“.

Szalom Asz o „sensie judaizmu“

W wielkiej sali wiedeńskiego Konzerthausu Szalom Asz wygłosił, na zaproszenie Klubu im. Bialika, referat o „sensie judaizmu“. Na zebraniu obecni byli Stefan Zweig, Max Brod i liczne osobistości z kół literackich i towarzyskich Wiednia. Po powitaniu prezesa klubu dr. Rotbluma zabrał głos Asz, który na wstępie uczcił pamięć Bialika. Przechodząc do tematu swego referatu, Asz stawia pytanie: na czem polega sens judaizmu? Parafrazując słynne powiedzenie Herzla, Asz twierdzi: Jeśli chcecie, judaizm nie jest legendą. Sens judaizmu jest u źródła identyczny z sensem życia. Kreśląc obraz światopoglądu grecko-rzymskiego, Asz zaznacza, że przy całem uwielbieniu dla piękna tego światopoglądu i jego zrozumienia istoty życia, brak w nim elementu wiary w jedynego wszechwładnego Boga, stanowiącego wewnętrzną siłę narodu żydowskiego. Wiara ta wiąże życie każdego Żyda z wiecznością. Sens życia a temsamem sens judaizmu Jehuda Halewi wyraził w słowach: Naprawdę wolnym człowiekiem jest tylko sługa Boży. Kto czci jedynego Boga jako wszechwładnego Pana światów, wolny jest od fatalizmu i bezcelowości. Drugą podstawę nauki żydowskiej stanowi miłość człowieka. Szalom Asz potępia wszelkie formy materjalizmu. Siła duchowa uczyniła Żyda zdolnym do ponoszenia największych ofiar, podczas gdy w naszych czasach racjonalistyczno-materjalistycznych spotyka ludzi rozczarowanie nawet ze strony najlepszych, gdy chodzi o prawdziwe ofiary. Nie racjonalizm, konkluduje Asz, lecz wiara, duch Kabały, duch chasydyzmu zwyciężyły. Zebrani zgotowali Aszowi bardzo życzliwe przyjęcie.

Inteligencja a krótkowzroczność

Zdarza się bardzo często, iż w rozmowie, opisie przedstawia się uczonego jako człowieka z okularami. Okulary, binokle stały się integralną częścią fizjonomji ludzi tego typu, a nawet idąc dalej, mówi się też o inteligentnym wyrazie twarzy, jaki nadają szkła.

Krótkowzroczność zmusza do noszenia szkieł. To fakt. W jakim jednak związku pozostaje krótkowidztwo z rozwojem mózgu, z poziomem inteligencji? A może też oddziaływa tu raczej rodzaj zajęcia, zawód, jakiemu się człowiek oddaje, na rozwój krótkowzroczności? Doświadczenia wykazały, iż zawód niekoniecznie wpływa nie krótkowidztwo, że czytanie i pisanie nie są stałą przyczyną upośledzenia wzroku, że nie one to zmuszają do posługiwania się szkłami.

A zatem musi tu działać inna przyczyna.

Znany oftalmolog austrjacki, profesor Vogt, ustalił mianowicie ściślejszy związek między stopniem rozwoju mózgowego a krótkowidztwem. Intelektualista o silnie rozwiniętym mózgu jest z reguły krótkowidzem. Na przeciwległym biegunie znajdują się ludzie ze słabo rozwiniętym mózgiem, a natomiast nacechowani nadwzrocznością.

Fakt ten ustalił lekarz szkolny w Zurychu, dr. Braun, który przeprowadził obszerne studja porównawcze w szkołach nad uczniami. Zbadał on 3.500 uczniów i uczenic. Ich zdolności naukowe badali nauczyciele, wzrokowe — lekarze. Wyniki były osobliwe. Wśród dalekowidzów 30 proc. uczniów wykazało słabe uzdolnienie, 45 proc. — średnie, 21 proc. — dobre. Wśród krótkowidzów stwierdzono 17 proc. słabo uzdolnionych, 41 proc. — średnio uzdolnionych, 41 proc. — dobrze uzdolnionych.

Aczkolwiek każdy zdaje sobie sprawę z tego iż dobre świadectwo szkolne nie jest bynajmniej synonimem wysokiej inteligencji, że zdolne jednostki mogą być w szkole słabymi uczniami — można jednakże przeprowadzić w pewnym stopniu paradelę między postępami w nauce szkolnej, a poziomem inteligencji. A wówczas przekonywamy się na padstawie wyżej podanych obliczeń, że wśród krótkowidzów znajduje się dwa razy tyle dobrych uczniów (41 proc.), co wśród dalekowidzów (21 proc)) i odwrotnie — wśród dalekowidzów znajduje się znacznie więcej złych uczniów, niż wśród krótkowidzów. A zatem istnieje związek przyczynowy między krótkowidzem a inteligencją. Stopniowy i coraz dalej sięgający rozwój zdolności umysłowych i zróżniczkowanie kory mózgowej wpływa najwidoczniej na stopniowe rozszerzanie się krótkowidztwa.

Krajowy zjazd sjonistyczny w Niemczech

Berlin, ŻAT. Zjednoczenie Sjonistyczne w Niemczech komunikuje, że dotychczas zgłosiło już swój udział 300 delegatów. którzy wezmą udział w krajowym zjeździe sjonistów w Niemczech. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę dnia 2 lutego. Od czasu dojścia do władzy Hitlera będzie to pierwszy zjazd sjonistyczny w Niemczech. Zjazd ma na celu spowodowanie pojednania poszczególnych ugrupowań sjonistycznych i opracowanie szeroko zakrojonego planu dzi[illegible]ności organizacji sjonistycznej w Niemczech

* * *

Berlin, ŻAT. Jak donoszą, Georg Kareski zno wu zapadł na poważną chorobę. Jego stan zdrowia jest ciężki.

Uchwały Komitetu Akcyjnego Makkabi

Bazylea, Ż.A.T. Na odbytej tu pod przewodnictwem prof. Brodetzkiego sesji Komitetu Akcyjnego Makkabi uchwalono założyć w Londynie kurs instruktorski. Uchwalono nadto przystąpić natychmiast do założenia Kefar-Hamakkabi i do przeniesienia do nowej kolonji chalucow — makabeuszy z Raanana. Dłuższa dyskusja rozwinęła się na tzw. uchwałami berneńskiemi. W wyniku dyskusji uchwalono, że członkowie N.O.S. nie mają być wykluczeni z Makkabi, skoro spełniają obowiązki swe w stosunku do funduszów sjonistycznych. Wreszcie uchwalono założyć towarzystwo „Maccabi Ltd.“, które będzie kierowało stadjonem Makkabi w Palestynie.

Na sesji uczczono pamięć zmarłego króla Jerzego V.

Dwaj królowie w anegdocie

Twórca skautingu, Baden Powell, zapamiętał z wizyty na dworze słowa obecnego króla Edwarda liczącego wówczas 6 lat:

— Gdy zostanę królem, ustanowię trzy prawa: „Nie wolno obcinać psom ogonów; znosi się w Anglji rybołóstwo; koniom nie wolno nakładać uzd, które sprawiają ból i ranią“.

* * *

W ósmym roku życia książę został posłany do Królewskiego kolegjum marynarki w Osborne. Dziadek obecnego króla, Edward VII, dał z tej okazji chłopcu pierwsze „kieszonkowe“: jednego szylinga.

— Jeden szyling tygodniowo — mówił później książę Walji — to była moja pierwsza lista cywilna.

* * *

W tejże uczelni koledzy zasypywali go pytaniami, czy nie odczuwa on powagi odpowiedzialności ciążącej na nim, jako na najstarszym synu następcy tronu (król Jerzy V, był wówczas jeszcze księciem Walji) a więc temsamem przyszłym monarcha.

— Nie myślałem nigdy o tem — padła odpowiedź. — Ale to dobra rzecz być najstarszym synem, gdyż nie trzeba donaszać ubrań starszych braci!

* * *

Król Jerzy V. odwiedził kiedyś w towarzystwie dwuch bogato udekorowanych dygnitarzy pewnego słynnego astronoma w jego obserwatorjum. Uczony, nieprzygotowany na wizytę tak dostojnego gościa. był ubrany w stary, mocno podniszczony szlafrok i okazywał z tego powodu wielkie zakłopotanie. Wzrosło ono jeszcze, gdy spostrzegł, że dwaj panowie o piersiach pokrytych orderami, po kpiwają półgłosem na ten temat.

— Nie śmiejcie się, moi panowie — odezwał się nagle dzisiejszy król. — Cóż dziwnego, że astronom jest zaskoczony, gdy widzi tyle gwiazd na niewłaściwych miejscach!

* * *

Grzeczność i uprzejmość zmarłego monarchy była przysłowiowa.

Gdy po pewnej konferencji francusko angielskiej jeden z dyplomatów francuskich wkładał palto, król Jerzy V. natychmiast pospieszył mu z pomocą. A kiedy zażenowany tem dyplomata zaprotestował, król powiedział z uśmiechem:

— Mój ojciec powtarzał mi niejednokrotnie, że tylko synowie lokajów nie pomagają nikomu przy wkładaniu palta!

* * *

Książę Walji, a obecny król Edward VIII, jadł któregoś dnia obiad w pewnej restauracji londyńskiej. Opuszczając lokal był niemile zaskoczony, gdy skonstatował, że jego płaszcz zniknął w niewytłumaczony sposób z szatni.

Dzięki energicznej akcji władz śledczych „złodziej“ został wkrótce schwytany.

— Wasza Wysokość raczy mi wybaczyć! — wyjąkał zawstydzony. — Jestem amerykaninem i chciałem jedynie zachować pamiątkę po Waszej Wysokości!...

— Wobec tego — zaśmiał się książę — gdyby pan jeszcze kiedyś miał ochotę zabrać mój płaszcz niech mi pan przynajmniej pozostawi wzamian swój!

Przegląd prasy

O „bojówkach" na wszechnicach

„Robotnik" zauważa na marginesie zajść na Politechnice Lwowskiej:

Młodzież robotnicza i młodzież chłopska korzystają z wyższych uczelni Polski w stopniu minimalnym. Synowie i córki niezamożnych rodziców borykają się w toku studjów z kolosalnemi trudnościami. Ogromny procent słuchaczy — to dzieci ludzi zamożniejszych. Z tego właśnie środowiska powstają „bojówki", opisywane w przytoczonym liście. „Bojówki", korzystając z karygodnej słabości władz uniwersyteckich czy politechnicznych, uniemożliwiają prawidłową naukę masie koleżanek i kolegów, stwarzają sytuację, w której pieniądze, płacone przez kraj na utrzymanie wyższych uczelni, idą koniec końców na marne.

Otóż niepodobna tolerować takiego stanu rzeczy. Społeczeństwo nic nie straci na tem, że kilkuset „paniczyków" przerwie studja i powróci na łono własnych rodzin, ale kraj traci, gdy wyższe uczelnie polskie stają się szkołą poglądową kanclerza „Trzeciej" Rzeszy. Oportunizmu niektórych pp. rektorów i dziekanów nic tu nie może usprawiedliwić... My jesteśmy przeciwnikami i pozostaniemy przeciwnikami wprowadzania policji na tereny wyższych uczelni. Zwykłe natomiast „wylanie" kilkudziesięciu „bojówkarzy" staje się poprostu rzeczą potrzebną. Trzeba wreszcie uderzyć pięścią w stół! Wyższe uczelnie Polski nie mogą być jakąś „agenturą" propagandową hitleryzmu.

Mandel i Disraeli

Endecki „Warszawski Dziennik Narodowy" daje oczywiście po swojemu zabarwioną charakterystykę wybitnego polityka francuskiego, Żyda Mandela, zestawiając go z premjerem Wielkiej Brytanji w czasach wiktorjańskich, wychrzczonym Żydem, lordem Beaconsfieldem (Disraeli):

P. Mandel ujawnił się jako człowiek poglądów umiarkowanych, nieomal konserwatysta, nie wahał się jednak wprowadzić do prezydjum rady ministrów na podsekretarza stanu człowieka tego samego co on pochodzenia, p. Jana Zay'a, który ocierał się o komunizm. Poglądy na politykę narodową Francji nie są bodaj istotą rzeczy dla p. Mandela, działają w duszy jego tradycyjne, przez stulecia wyrobione instynkty. Takie instynkty były decydujące dla polityki i karjery politycznej lorda Beaconsfielda, jak o tem świadczy chociażby jego powieść „Coningsby". Bezstronny badacz dziejów Anglji będzie musiał w przyszłości „odbronzowić" wielkiego polityka „konserwatywnego" epoki wiktorjańskiej i ustalić, co w jego polityce było angielskiego, a co miało swe źródła na wschodzie azjatyckim. Podobnie w przyszłości dopiero będzie można dać odpowiedź na to, czem w polityce francuskiej będzie p. Mandel, o ile oczywiście przeobrażenie narodów Europy zachodniej nie przeszkodzi mu w zajęciu we Francji takiego miejsca, jakie w Anglji zajął potomek Żydów hiszpańskich — Disraeli.

Hollywood pod znakiem kryzysu

Hollywood, w styczniu.

San Francisco Star, to mały hotel w Beverly Hills, niedaleko Avenue of Sante Monica, ulicy, przy której mieszkają największe gwiazdy. Z tarasu na płaskim dachu hotelowym, widzi się domy Harolda Lloyda, Chaplina, Fairbanksa i Lupe Velez. Głęboko w dole rozpościera się niewiarygodne błękitne morze. Nad pielęgnowanemi promenadami chylą swe gałęzie smukłe palmy. Rajski zbytek roztacza się wokoło... psują tylko ten nastrój wesela i pogody różnokolorowe afisze, we wszystkich wielkościach i kolorach, które głoszą: „For sale" (do sprzedania). Te afisze, to odwrotna strona medalu. To najżywotniejszy dowód baissy, która panuje w Hollywood już od roku.

Hollywood jest drogie. Beverly Hills jest drogie. Europejczyk musi posiadać sporą dozę wielkoduszności, ażeby z obojętną miną zapłacić rachunek hotelowy, za jeden zwyczajny pokój. O willi już lepiej nie mówić. James Crook, niegdyś największy pośrednik gruntów w Karlifornji, cieszący się niezwykłem powodzeniem, mieszka w Kolorado i stara się wynająć swoją willę, posiadającą wspaniały plac sportowy i hodowlę orchidei. Czynsz miesięczny tej willi wynosi mniejwięcej tyle, ile średnia wygrana loterji klasowej. To są sumy, na które sobie w dzisiejszych czasach nie mogą pozwolić nawet gwiazdy filmowe.

Zaledwie przestępuje się próg pokoju hotelowego, rzucają się w oczy całe stosy broszur, ofert, „For sale"... zawsze to samo. Auta, łazienki, motorówki, jachty, wille, samoloty, wszystko do sprzedania, „very cheap". Bardzo tanio. Poniżej ceny kosztów własnych, a mimo to zawsze jeszcze za drogo. Pozatem znajduje się zaproszenia kilku pomniejszych lokali nocnych, bo wszystkie większe musiano zamknąć, taksamo zamknięte są wszystkie większe i drogie kluby. Podczas gdy dawniej nad tarasami na dachach wielkich hoteli błyszczało światła tysięcy reflektorów, teraz muszą się zadowolnić gwiaździstem niebem kalifornijskiem.

Ale najbardziej charakteryzuje kryzys w metropolji filmowej to, że spotyka się znowu ludzi, chodzących piechotą. Ludzie chodzący piechotą, to było coś, co znano w Hollywood tylko z opowiadania. Można było godzinami spacerować przez Beverly Hills i spotkać zaledwie trzech czterech piechurów. Dzisiaj nareszcie ludzie w Hollywood zrozumieli, (albo musieli zrozumieć), że Pan Bóg dał człowiekowi nogi nietylko do poruszania pedałów.

Coraz bardziej wprowadza się moda rowerów. Na rowerach widzi się przeważnie miljonerów, albo ludzi, którzy zamierzają nimi zostać w najbliższej przyszłości, bo to należy teraz do dobrego tonu, udawać skromnego śmiertelnika, pozatem korzystają ponoć z tego płuca i muszkuły. No, a jeśli rower stał się sportem miljonerów, muszą już z niego korzystać mniejsi, chcący za takowych uchodzić.

Wogóle mieszkańcy Hollywood ćwiczą się namiętnie w miłości do małych rzeczy. Uważają, to nie jest sztuką urządzić eleganckie i wytworne przyjęcie, ale stosowniej jest pić we trójkę czystą hebratę w ogrodzie. Flaszka „Vat 69" kosztuje mianowicie ośm dolarów, i jakkolwiek pije się chętnie „Vat 69" w Kalifornji, ośm dolarów zatrzymuje się chętniej, w dzisiejszych czasach przynajmniej.

Ale chociaż standard życiowy Hollywood i Beverly Hills tak podupadł, okolica zachowała swoje czarowne oblicze. W ogrodach kwitną nadal drzewa pomarańczowe i agawy dumnie spoglądają w górę, wspaniałe palmy chylą się w ukłonie, a nad całym Hollywood uśmiecha się wiecznie błękitne niebo. **(s).**

MIĘDZYNARODOWY KONKURS PUBLICYSTYCZNY

Trzy wielkie instytucje wydawnicze w Szwecji, Norwegji i Finlandji ufundowały ostatnio „Nagrodę skandynawską", o którą ubiegać się mogą pisarze całego świata. Tematem pracy winien być następujący problemat: „Czy w dzisiejszych czasach mogą być ustanowione objektywne kryterja moralności? Jeśli tak, to na jakich podstawach."

Manuskrypt nie może przekraczać dziesięciu arkuszy druku zwykłej ósemki, a może być nadesłany na konkurs w języku szwedzkim, duńskim, angielskim, niemieckim i francuskim. Trzy nagrody w wysokości 2.000, 1.000 i 500 koron szwedzkich zostaną przyznane przez jury, złożone z uczonych skandynawskich, w początkach roku 1937.

Korespondencję należy kierować do Bokförlaget Natur och Kultur, Stockholm (Sveden).

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

4)

„Hm" odpowiada Ryszard, nie podnosząc wzroku.

„Dość często w Rosji i Polsce musiałem myśleć o naszym ołtarzu w Isenheim i o naszem niebie alzackiem."

„A ja o tem, co z nas będzie."

„Z nas? Z Alzacji Lotaryngji?" Mikołaj roześmiał się.

„Wczoraj był ksiądz X. w Strassburgu i zjawił się jak zwykle wieczorem w naszej knajpie. Gdy już był należycie pod gazem, przestał rozumieć po niemiecku i pocieszał nas wszystkich, że nic złego nam się stać nie może, bo w każdym razie jesteśmy ze zwycięscami".

Ryszard nie przysłuchiwał się uważnie, a potem skierował gwałtownie rozmowę na tory, któremi oddawna już kroczyły jego myśli:

„Słuchajno — co zrobić z wozem, który ugrząż?"

„Nic. Wszak jesteśmy Francuzami".

„Czy jesteśmy tego tak bardzo pewni?"

„Ja o sobie mogę powiedzieć: tak" — odpowiada Mikołaj bez namysłu.

„Spędziłem najpiękniejsze swe lata w Monachjum i Heidelbergu i kocham Niemcy".

„Z tychsamych powodów kocham Anglję i Włochy. Nie zmienia to jednak tego, że jestem Francuzem".

„Mówmy do rzeczy. Studjowałem prawo niemieckie, a teraz mam dużą szansę po wojnie dostać się jako syndyk z Karlsruhe do Berlina. Co pewnego dnia z nami będzie, gdy Alzacja stanie się francuską, nikt niewie".

I Mikołaj oddawna zna te obawy: „Zgoda. Walczyliśmy w każdym razie po stronie niemieckiej. Czy ktoś troszczyć się będzie o to, żeśmy nie mieli innej drogi, któż może na to odpowiedzieć?

„Dla mnie stać się Francuzem znaczy ni mniej ni więcej jak zacząć wszystko na nowo".

„Albo też osiąść na niebardzo dużej posiadłości swoich rodziców".

„Moja narzeczona denerwuje się, gdy wogóle na ten temat zaczynam z nią mówić".

„Sądzę, że ja na twojem miejscu bym się oświadczył za Niemcami." odzywa się Mikołaj z pewnem wahaniem.

„A ja nie wierzę, że ty byś tak zrobił. Ciebie nigdy nie interesował wróbel w garści".

Z pagórka, na którym znajdował się otwarty pawilon, zbliża się ku nim młoda dziewczyna. Jest to narzeczona Ryszarda. Mikołaj wie, że niema jeszcze dwudziestu czterech lat i dlatego dziwi go nonszalancja w ruchach i chodzie. Gdy poznaje Joannę Lentz pierwsze wrażenie odnosi się nietylko do niej ile do jej krawca. Biały kostjum jest czystości zadziwiającej. Ma się wrażenie, że kostjum ten jest niezależny od ciała, przeciwnie ciału nadaje formę. Małe nóżki tkwią w białych skórzanych bucikach o wysokich obcasach. Fryzura mocno ondulowana. Chciałoby się istotkę tę widzieć raczej na eleganckim jakimś deptaku lub na plaży, a nie w tem cichem ustroniu wiejskiem.

Gdy Mikołaj oddaje pozdrowienia od jej rodziców, usiłuje nadaremno wytworzyć jakiś związek między nią a fotografją jej zmarłej siostry. Całkiem wyraźnie wyłania mu się nagle przed oczyma mała siostra Czerwonego Krzyża, a w miarę tego zacierają się zupełnie kontury znajdującej się przed nim istoty w bieli.

C. d. n.

Wiadomości z kraju

Demonstracja przeciw Radzie Ustawodawczej w Warszawie

Onegdaj wieczorem większe grupy młodzieży żydowskiej zebrały się w Warszawie na pl. Zamkowym, gdzie uformował się pochód, który wyruszył w kierunku siedziby Gminy Żyd. przy ul. Grzybowskiej, celem zaprotestowania przeciwko Radzie Legislatywnej w Palestynie. Gdy demonstracja doszła do ul. Królewskiej, została rozpędzona przez policję.

Sąd starościński północno-warszawski skazał za udział w niedozwolonej demonstracji przeciwko Radzie Legislatywnej w Palestynie Gerszona Segała na 10 dni, Mojżesza Bekermana na 10 dni i Izraela Krzywonosa na 7 dni aresztu. Skazani apelują.

Złodzieje napady na kobiety żydowskie w Sosnowcu

Donoszą z Sosnowca: W ostatnich dniach w Zagłębiu Dąbrowskiem działają jacyś tajemniczy osobnicy, którzy o istnieniu swem dają znać naprawdę w niezwykły sposób. Członkowie tajnej organizacji wychodzą na ulicę i w mistrzowski wprost sposób niszczą drogocenne futra pięknych pań i to wyłącznie prawie Żydówek.

W ciągu kilku zaledwie dni zdołano zniszczyć kilkadziesiąt futer, a mimo tego sprawcy nie są znani. Liczba zamachów na futra, świadczy o żywotności organizacji, której cel jest bliżej nieznany. Jedna z poszkodowanych opowiada policji, że w chwili gdy oglądała wystawę, będąc w towarzystwie koleżanki, znalazło się obok dwóch, eleganckich panów, którzy wkrótce odeszli. Kobiety, nie zauważyły jednak nic podejrzanego. Dopiero po pewnym czasie koleżanka zwróciła jej uwagę na plamę na futrze, którą chusteczką usiłowała wytrzeć. Plama wyżarła się, lecz z... futrem, w środku którego powstała duża dziura.

Druga poszkodowana Żydówka z Sosnowca szła ulicą z narzeczonym, ubrana w piękne piżmowce. W pewnej chwili przeszło obok nich dwóch panów, którzy jakoś dziwnie spojrzeli w jej stronę. Po przyjściu do domu zauważyła wypaloną dziurę w futrze, o dokonanie czego podejrzewa właśnie tych panów.

Inna z poszkodowanych, ubrana w krótką futrzaną kurtkę fokową poczuła w pewnej chwili „coś mokrego na nodze", jednak na ulicy wstydziła się zwrócić większej uwagi. Gdy przybyła do domu, spostrzegła z przerażeniem, że kurtka, sukienka i pończocha są dziurawe, przepalone jakimś gryzącym płynem.

Podobnych zameldowań władze otrzymują codziennie kilka, to też wszczęto w tym kierunku odpowiednie kroki. Zamachy na futra Żydówek spowodowały, że obecnie wieczorami panie nie wychodzą na ulicę w futrach. O tajemniczej organizacji mówi się w Zagłębiu coraz więcej.

Także na Wołyniu...

W szeregu miasteczek w okolicach Równego jest ostatnio uprawiana agitacja antysemicka przez rozpowszechnianie ulotek antysemickich, kalendarzy o treści antyżydowskiej itp. W Krzemieńcu miejscowy starosta przyrzekł powziąć odpowiednie kroki celem przyczynienia się do ustania agitacji antyżydowskiej. W tych dniach przybyła do Równego delegacja żydowska w Klebani, która udała się w tej sprawie do gminy żydowskiej. Z ramienia gminy udała się do starosty równieńskiego delegacja, którą starosta uspokoił i zapewnił, że będą podjęte odpowiednie środki zapobiegawcze. (ŻAT.).

Jak wygląda t. zw. humanitarny ubój bydła?

Zwolennicy tzw. humanitarnego uboju bydła przeżyli ostatnio w Warszawie duże rozczarowanie. Dyrekcja rzeźni miejskiej w Warszawie zaprosiła bowiem szereg dziennikarzy i cały swój personel celem pokazania nowego systemu uboju bydła tzw. systemu rewolwerowego. Kiedy tylko wpakowano kulę w łeb wolu, wół począł biec z dzikim impetem po rzeźni. Rzeźnicy, którzy uzbrojeni w noże i siekiery stali opodal ogłuszonego zwierzęcia, uciekli, pozostawiając rozjuszone zwierzę w rzeźni. Trwało to 23 minut. Dopiero po 23 minutach kilku rzeźników odważyło się dojść do rozjuszonego wołu i ugodzić go nożem w szyję. Rzeźnicy zażądali w wyniku nieudałej próby, by zamiast nożami pozwolono im zabijać zwierzę siekierami, ale lekarze nie zezwolili na to i zażądali by próbowano strzelać do zwierzęcia kilkakrotnie. Nazajutrz odbyła się nowa próba, przyczem strzelono do wołu pięciokrotnie. I to nie pomogło. Rozjuszony wół biegł przez rzeźnię i z trudem kilku rzeźników zdołało go zabić uderzeniami siekiery. Wrócono więc do dawnego systemu niehumanitarnego, do systemu zabijania zapomocą siekier. Próba tzw. humanitarnego uboju nie udała się. Odpadł argument wysuwany ciągle przeciwko ubojowi rytualnemu. Wątpić jednakowoż należy, czy przekona to agitatorów za zniesieniem tzw. uboju rytualnego.

Zamiast amnestii — dwa lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął Chaim Gelbart, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała żony. Gelbart oblał ją żrącym płynem powodując poparzenie twarzy, ramion i piersi. Prok. Kożuchowski postawił wniosek o umorzenie sprawy na zasadzie amnestji. Sprzeciwił się temu oskarżony, mówiąc, że chce być sądzony i uzyskać wyrok uniewinniający. Wobec stanowiska oskarżonego Sąd postanowił sprawę rozpoznać.

Osk. Gelbart wyjaśnił, że przyczyną zemsty było zachowanie się żony. Wyszła ona za Gelbarta wbrew woli rodziców. Po ślubie mieli razem wyjechać do Palestyny i uzyskali certyfikat. Przed wyjazdem będąc w 7-mym miesiącu ciąży, poddała się operacji, powodując poronienie. W terminie wyjazdu oświadczyła wręcz, że nie pojedzie. Gelbart, mając wspólny z nią certyfikat, również nie mógł pojechać.

Powołana jako świadek żona zeznała, że jej zdaniem, Gelbart zawarł z nią małżeństwo fikcyjne tylko w tym celu, żeby dostać się do Palestyny. Przed wyjazdem wyczuła, iż mąż w Palestynie porzuci ją wraz z dzieckiem, które miało niebawem przyjść na świat. Pod wpływem złych przeczuć poddała się operacji i odmówiła wyjazdu.

Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 2 lata więzienia.

Osławiony „wódz" Grała opuści wkrótce więzienie

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał poraz drugi głośną sprawę napadu na stację kolejową w Gierałtowicach, w pow. rybnickim. Napadu tego dokonali członkowie rozwiązanej „Narodowej Partji Socjalistycznej" z jej „wodzem" Grałą na czele, aby zaopatrzyć się w pieniądze, potrzebne do rozwinięcia akcji „narodowej". — Sąd Okręgowy w Rybniku uznał, że oskarżeni czyn swój popełnili z chęci zysku i dlatego skazał ich na kary więzienia i utratę praw obywatelskich. Od wyroku oskarżeni wnieśli apelację. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, uznając również, że oskarżeni dokonali swego czynu z chęci zysku.

Sprawę naskutek wniesionej kasacji rozpatrywał sąd Najwyższy w Warszawie, który uchylił wyrok i orzekł, że nie zostało udowodnione, jakoby oskarżeni działali z chęci zysku. Sprawa została ponownie przekazana Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, który po onegdajszej rozprawie wydał wyrok co do kary zatwierdził, a jedynie uchylił wyrok, zasądzający oskarżonych na utratę praw obywatelskich.

Co do zasądzonych została również zastosowana amnestja, wobec czego większa część członków partji, którzy brali udział w napadzie na stację, przebywa już na wolności. Reszta oskarżonych, z Grałą na czele, opuści więzienie w najbliższych dniach.

Przeciw uwolnieniu ks. Kochańskiego

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniosła skargę kasacyjną przeciwko zapadłemu ostatnio wyrokowi uniewinniającemu w głośnym procesie księdza-prefekta Kochańskiego, który skazany był na 6 miesięcy więzienia w pierwszej instancji, pod zarzutem nawoływania do nieposłuszeństwa zarządzeniom władz w okresie żałoby narodowej po śmierci marsz. J. Piłsudskiego. W Sądzie Apelacyjnym ks. Kochańskiego po zbadaniu w charakterze świadków dzieci szkolnych, uniewinniono.

Proces oprze się wobec tego o Sąd Najwyższy.

Przed procesem Grifflów

Mieszkańcy Stanisławowa, wśród których znajduje się szereg poszkodowanych bankructwem Grifflów, oczekują z wielkiem zainteresowaniem dalszego ciągu przerwanego w roku ubiegłym procesu grifflowskiego. Dalszy ciąg rozprawy został już ostatecznie wyznaczony na dzień 10 lutego. Rozprawa trwać będzie przez 4 dni.

Dramatyczna walka policjanta z bandytą

Posterunkowy P. P. w Warszawie Pałaszyński zatrzymał podczas nocnego obchodu złodzieja-włamywacza, Edwarda Szymańskiego. Opryszek błyskawicznie dobył rewolweru i wystrzelił. Posterunkowy zdołał podbić rękę strzelającemu i kula zraniła go lekko w bok. Bandyta wystrzelił powtórnie, raniąc drugi raz policjanta, który nie zdążył wobec bezpośredniego naporu bandyty wyjąć rewolweru. Trzeci strzał Szymańskiego skierowany był w głowę policjanta. I tym razem Pałaszyński zdołał podbić rękę tak, że kula przeszyła mu ucho. Czwarty strzał bandyty zwalił z nóg policjanta. Zbrodniarz, przypuszczając, że policjant nie żyje, rzucił się do ucieczki. W drodze zatrzymał go nadbiegły na odgłos strzałów patrol policyjny. Rany Pałaszyńskiego nie okazały się śmiertelne.

Szymański stanął przed sądem i został skazany na 8 lat więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Występ bandycki w Ropczycach

We środę 29-go bm. o godzinie 8-ej wieczór dyżurujący posterunkowy P. P. w Ropczycach zauważył na Rynku trzech nieznajomych podejrzanych osobników. Przybrawszy sobie do pomocy strażnika miejskiego Mendrygała, przystąpił do nich i wezwał ich do udania się z nim na strażnicę miejską, celem wylegitymowania.

Wszyscy trzej usłuchali wezwania i poszli we wskazanym kierunku. W momencie, gdy mieli wejść do sieni strażnicy, jeden z nieznajomych strzelił kilkakrotnie z rewolweru do eskortujących, przyczem jedna kula ugodziła Mendrygała, który padł zalany krwią na ziemię.

Osobnicy ci wykorzystawszy ten moment zbiegli. Przyszło im to łatwo, gdyż całe miasto tonęło w ciemnościach.

Ciężko rannego Mendrygała na polecenie lekarza przewieziono autobusem do szpitala powszechnego w Rzeszowie. Jak stwierdzono, Mendrygała ma przestrzeloną tchawicę. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Za bandytami wszczęto pościg.

Uniewinniony urzędnik Sądu Najwyższego

Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał onegdaj wyrok uniewinniający skazanego w pierwszej instancji na rok więzienia b. urzędnika Sądu Najwyższego, Gorzelańczyka. Gorzelańczyk oskarżony był o usiłowanie puszczenia w obieg wyjętych z dowodów rzeczowych fałszywych pieniędzy. Sąd Apelacyjny dał wyrok uniewinniający, stojąc na stanowisku, że urzędnik proponując postronnym osobom zmianę fałszywych monet, pochodzących z dowodów rzeczowych, nie traktował sprawy na serjo. W międzyczasie Gorzelańczyk został zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ograniczenia importu surowców są szkodliwe

Na marginesie zwyżki cen surowców w świecie zamieszcza „Gazeta Polska“ następujące uwagi:

To, co określa się przez pojęcie „zwyżki cen surowców“ w skali światowej, nie istnieje jako zjawisko jednolite Polska nie musi płacić za sprowadzane surowce tyle, ile wynoszą ceny notowane w poszczególnych centrach surowcowych świata. Może zapłacić mniej, o ile będzie się kierowała wyłącznie względami czysto handlowemi i płaciła w sposób normalny (bez rozrachunku). Może zapłacić mniej dlatego, że nie istnieje ani powszechne ograniczenie podaży tych surowców — ani równie powszechny wzrost popytu na nie. Możemy wybrać sobie rynek z ceną najniższą.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, nie moglibyśmy nadal być zwolennikami ograniczania mechanicznego przywozu surowców do Polski, bo z konieczności musi to windować ceny wgórę. O ile przed kilku miesiącami ograniczenia te były niestety, k o n i e c z n e, gdyż odgrywały rolę hamulca wobec pewnych zjawisk natury ogólnej w naszem gospodarstwie narodowem, to obecnie — kiedy program gospodarczy Rządu skierował się wyraźnie ku zrównoważeniu budżetu — takie ograniczenia są anachronizmem. Odbijają się też one na cenach w sposób niepożądany.

Bawełna amerykańska na naszym rynku kosztowała na początku grudnia r. ub. 1.76 zł. za kg., wykazując w ten sposób wobec ceny z początków grudnia 1934 r. obniżkę 5,6 proc., jakkolwiek ta sama bawełna amerykańska w Londynie wykazała w ciągu 1935 r. aż 11 proc. zniżki.

Analogicznie wełna argentyńska zwyżkowała u nas w tymże okresie o 12,1 proc., jakkolwiek w Londynie zwyżkowała tylko o 9 proc.

Juta zwyżkowała u nas o 32,9 proc., podczas gdy w Londynie tylko o 18 proc.

Skóry surowe bydlęce poszły u nas wgórę o 28 proc. (cielęce nawet o 31,25 proc.) podczas gdy zwyżka w Londynie była tylko 18-procentowa itd. itd.

O ile przyjmiemy zatem za zasadę, iż zagadnienie przywozu surowców w obecnej fazie naszej polityki konjunkturalnej sprowadza się do kwestji uzyskania możliwie niskich cen za niezbędne dla naszego życia gospodarczego dostawy, musimy konsekwentnie iść po tej właśnie linji, unikając wszelkich obciążeń dodatkowych, któreby mogły nas z niej zepchnąć.

—ooo—

Jak ustosunkować się do mieszanych lokali?

Mnożące się wątpliwości w interpretacji noweli do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 15 11. 1935 roku skłoniły związki kupieckie do podjęcia w tej sprawie akcji na terenie izb przemysłowo - handlowych. Szybkiego wyjaśnienia wymaga m. in. sprawa stosowania nowego dekretu wobec lokali sklepowych łączących się z mieszkaniami prywatnemi. W tych bowiem wypadkach właściciele nieruchomości odmawiają stosowania obniżki. Liczne procesy sądowe wynikły pozatem na tle pobierania komornego w dotychczasowej wysokości, wobec lokali mieszkalnych, w których się mieszczą przedsiębiorstwa handlowe.

W sprawie składania wykazów dostawców i odbiorców

Jeszcze w czasie dyskusji nad projektem ordynacji podatkowej podnoszono ze strony sfer gospodarczych kwestję, że obowiązek wynikający z art. 60 ordynacji jest zbyt uciążliwy dla sfer gospodarczych. Akt ten mianowicie zobowiązuje wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, a także komunikacyjne i ekspedycyjne oraz osoby wykonywujące zajęcia przemysłowe do bezpłatnego udzielania władzom skarbowym wszelkich posiadanych przez te przedsiębiorstwa i osoby informacyj, potrzebnych do wymiaru podatku.

Poza całym szeregiem względów natury gospodarczej, również i wzgląd techniczny odgrywa poważną rolę przy negatywnem ustosunkowaniu się sfer gospodarczych w odniesieniu do tego przepisu ordynacji podatkowej. Na podstawie bowiem tego przepisu władze skarbowe żądają od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych przedstawiania sobie wykazów dostawców i odbiorców z podaniem cyfr obrotu osiągniętego. Przedstawienie takiego wykazu zwłaszcza dla firm większych nastręcza bardzo poważne trudności.

Mimo zabiegów sfer gospodarczych o uchylenie tego obowiązku nie udało się jednak dotychczas tego osiągnąć, aczkolwiek ostatnia nowela Ordynacji Podatkowej objęła również art. 60, to jednak obowiązek udzielania informacyj władzom skarbowym pozostał nadal w mocy.

Zaznaczyć jednak należy, że obowiązek ten istnieje dopiero wtedy, gdy władza skarbowa pisemnie zażąda udzielenia sobie informacji, przyczem żadnego ustawowego terminu na składanie wykazu ordynacja nie przewiduje.

Podkreślić również należy, że artykuł 60 Ordynacji Podatkowej uprawnia osoby wezwane do udzielenia informacyj do tego, iż w razie „rzeczywistych“ trudności w dostarczeniu żądanych informacyj mogą osoby wezwane zawiadomić o tem władzę skarbową (z odpowiedniem umotywowaniem), która wówczas zarządzi, aby informacje zebrane zostały własnemi siłami władz skarbowych.

Lekkie ożywienie w Łodzi

Ostatnie dni przyniosły pewną poprawę sytuacji w niektórych działach przemysłu włókienniczego Łodzi. Pozostaje to w związku z przygotowaniami do sezonu wiosenno - letniego. Zwiększyły się zakupy zarówno na rynku tkanin jak i półfabrykatów. W szczególności w dziale przędzy bawełnianej poprawa występuje zupełnie wyraźnie, co znalazło swój wyraz w zmniejszających się zapasach i wzmocnionej tendencji cen. Również i w dziale tkanin wełnianych obroty były większe i ogólna tendencja nieco mocniejsza.

16.797 posad zgłoszonych przez pracodawców w grudniu

W ciągu grudnia r. ub. pracodawcy zgłosili w wojewódzkich biurach Funduszu Pracy i ich ekspozyturach na terenie całego kraju zapotrzebowania na 16.797 pracowników, w tem na 13.714 mężczyzn i 3,083 kobiet.

Z ogólnej liczby zgłoszonych wolnych miejsc przypada 2.455 na grupę rolników, 438 na hutników 727 na metalowców, 1.078 na włókienników, 801 na robotników budowlanych, 8.255 na robotników niewykwalifikowanych, 1.519 na służbę domową, 84 na robotników rolnych, 758 na pracowników umysłowych, oraz 235 na grupę pracowników młodocianych.

Wzrost produkcji i spożycia cyny

Światowa produkcja cyny osiągnęła w r. 1935 — 138.000 tonn wobec 108.637 t. w roku 1934. Spożycie wzrosło ze 117. 681 tonn do 142.000 tonn. Pomimo tego dość znacznego wzrostu, konsumcja cyny pozostaje jednak jeszcze dość daleko za najwyższym poziomem spożycia w roku 1929, który wynosił 178.028 tonn.

W stosunku do roku 1934 spożycie cyny w r. 1935 podniosło się w Stanach Zjednoczonych o 34.7%, w Rosji Sowieckiej o 27.6%, we Włoszech o 42.3%, i w Niemczech o 11.9%, podczas gdy we Francji, wskutek odstąpienia Zagłębia Saary Niemcom, konsumcja cyny znacznie się zmniejszyła. Pozatem spadek konsumcji zaznaczył się także i w innych państwach.

W końcu grudnia 1935 r. uchwytne zapasy cyny wynosiły 13.841 tonn, czyli o 3.266 tonn mniej niż na początku ubiegłego roku.

Węgiel turecki za kawę brazylijską

W tych dniach zawarta została umowa kompensacyjna między Turcją a Brazylją, na mocy której Brazylja zakupi 150 tys tonn węgla tureckiego a wzamian za to dostarczy Turcji kawy. Niedawno zawarta została podobna umowa na 70 tys. tonn. węgla

—o§o—

CZASOPISMA NADESŁANE

„Polityka gospodarcza“

Wyszedł z druku Nr. 8 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“.

Zawiera on artykuły: Stanisława Lauterbacha p. t. „Fetysz organizacyjny“, ostro krytykujący przerosty organizacyjne w naszem społeczeństwie Ferdynanda Zweiga p. t. „Umowy ekskluzywne“, Witolda Kuczewskiego p. t. „Bilans P. Z. P. Z.“; artykuł p. t. „Polityczna rola nafty“, przedstawiający jej ważność na tle wojny włosko - abisyńskiej, „Waluta i bilans handlowy“, zawierający poglądy profesorów: Heydla, Krzyżanowskiego, Lipińskiego i Zweiga, jak również sen. Heimana Jareckiego i gen. Maciszewskiego.

W dziale kroniki znajdujemy notatki polemiczne, zatytułowane: „Ceny niskie czy elastyczne“, „Obraz rozwiązanych karteli“, „Suwerenność etatyzmu“, „Niepotrzebna narada“ i „Sztuczny jedwab“.

Spowodu śmierci naszego Kolegi błp. JÓZEFA STILLA wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze współczucie rodzinie Stillów. 7250k

ZARZĄD SEKCJI NARCIAS[illegible]

Ż. K. S. Makkabi w Zakop[illegible]

Spowodu śmierci naszego Kolegi błp. [illegible] STILLA długoletniego członka zarzą[illegible] rownika sekcji wyrażamy tą drogą [illegible] Stillom z Zakopanem nasze najserdec[illegible] współczucie.

Zarząd Ż. K. S. MAKKABI w Zako[illegible]

ZE SPORTU

TERMINARZ ZAWODÓW KOLARSKICH NA ROK BIEŻĄCY.

Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich ustalił następujące terminy zawodów kolarskich na rok bieżący:

26 kwietnia mistrzostwa Polski w biegu naprzełaj. — 7 czerwca mistrzostwa wojewódzkie na dystansie 150 km. — 11 czerwca zjazd gwiaździsty do Łowicza. — 26 do 27 czerwca etapowy bieg do morza polskiego. — 12 lipca — szosowe mistrzostwa Polski na 200 km. — 19 lipca torowe mistrzostwa Polski na 1000 m. — 26 lipca torowe drużynowe mistrzostwa Polski na 4000 m. — 7 do 16 sierpnia Olimpijski turniej kolarski w Berlinie. — 28 sierpnia mistrzostwa Polski torowe na 50 km. — 29 sierpnia do 6 września kolarskie mistrzostwa świata w Zurychu. — 20 do 27 września wyścig Berlin — Warszawa.

NORWEDZY O NARCIARSTWIE POLSKIEM.

Narciarstwem polskiem, dzięki sukcesom naszych zawodników (skoki) zainteresowali się ostatnio Norwedzy. Norweskie pismo sportowe „Der Sportsmanden" wychodzące w Oslo, którego redaktorem naczelnym był do niedawna mistrz Europy w skoku o tyczce Hoff, zamieszcza obszerną korespondencję z Polski, podpisaną przez trenera polskich narciarzy Haralda Sandvika.

Artykuł pt. „Marusarz będzie conajmniej taki jak w roku ubiegłym" podaje wyczerpujące informacje z zakresu przygotowań Polaków do Olimpjady i ich możliwości sportowych. O St. Marusarzu autor pisze jako o jednym z faworytów na czołowe miejsce w skokach w Garmisch. Wprawdzie nie jest on jeszcze w formie, gdyż z braku śniegu nie mógł przeprowadzić racjonalnego treningu, jednak kilka dni treningu na dużej skoczni — i Marusarz będzie u szczytu formy.

Inni zawodnicy polscy osiągają formę powoli, ale konsekwentnie.

„Wszystkich warto będzie zobaczyć w Garmisch" — kończy Sandvik swój, nacechowany sympatją dla polskich zawodników, artykuł.

* * *

— PZN. zaproponował tegorocznemu trenerowi olimpijczyków polskich Haraldowi Sandvikowi objęcie funkcji trenera i w roku przyszłym. Sandvik zasadniczo zgodził się na propozycję — nie dał jednak konkretnej odpowiedzi, gdyż całą jesień ma zajętą przygotowaniami do egzaminów. Wyraził natomiast gotowość przyjazdu na jeden miesiąc urlopowy między 15 grudnia i 15 stycznia.

Z sali koncertowej

Ryszard Cohn

W sali „Solidarność" wystąpił z recitalem śpiewaczym kantor synagogi wrocławskiej Ryszard Cohn. Program nie zdradzał w niczem właściwego zawodu śpiewaczego koncertanta, a imponował przedewszystkiem swą jakością: cykl „An die ferne Geliebte" Beethovena, dużo pieśni Schuberta, Brahmsa i R. Straussa, dwie arje ze „Stworzenia Świata" Haydna i „Eljasza" Mendelsohna oraz dwa utwory liturgiczne Altera. Jeśli sam program — jak wyżej zaznaczyłem — nie zdradzał zawodu, to jednak wykonanie nie pozostawiało żadnych pod tym względem wątpliwości: bo właśnie w dwóch ostatnio podanych utworach, szczególnie zaś w drugim, „Ahawa ben Mahalalel omer" (początek III. rozdziału „Pirke abot") nuta swoista i podejście chazenowskie, w dobrem i artystycznem znaczeniu, wskazywały na to, skąd Cohn się pisze. Przyznać muszę, że ten „Ahawa" zrobił na mnie głębokie wrażenie, niewątpliwie także swemi do głębi wstrząsającemi słowami tekstu, obok samej melodji i jej wykonania; całość utworu stała na poważnej wyżynie i działała. Drugą silną stroną sztuki śpiewaczej Cohna okazało się oratorjum z epiczną szerokością i spokojem poważnych arji. Natomiast pieśni mimo wiecznego przejęcia się nią i liryzmu koncertanta [illegible] na tej wyżynie, gdyż brakło w jej wyko[illegible] entów dramatycznych i deklamacji, tego [illegible] jszego składnika w interpretacji pieśni, [illegible] notonność zabija. Sam głos barytonowy [illegible] wielkiej, lecz rzadziej (dlaczego?) uży[illegible] brzmienia ma wiele w średni[illegible] odnej emisji w górze. Ogół zalet składa [illegible] ympatyczną i cenną osobowość artystycz[illegible] j produkcje spotkały się ze szczerem u[illegible] publiczności, mimo kiepskiego akompan[illegible]

Dr. Apte.

RAID NARCIARSKI PRZEZ KAUKAZ.

Z Moskwy donoszą, że 120 żołnierzy armji czerwonej wyruszyło na nartach, celem przebycia gór Kaukaskich od morza Czarnego do Kaspijskiego. Sportowcy sowieccy nie zabrali ze sobą żadnych zapasów żywności, gdyż podczas raidu za opatrywani będą w żywność przez dwa samoloty.

TAKŻE FRANCUZI BRUNET NIE WEZMĄ UDZIAŁU W OLIMPJADZIE W GARMISCH.

Francuska mistrzowska para łyżwiarska małżeństwo Brunet, zwycięzcy ostatnich dwuch Olimpjad — w Olimpjadzie w Garmisch udziału nie wezmą.

NIEFORTUNNE ORZECZENIE SĘDZIEGO GIER SPORTOWYCH.

Onegdaj miała rozegrać drużyna siatkówki męskiej Makkabi w Łodzi spotkanie mistrzowskie z drużyną KS. Wima. Wyznaczony przez wydział spraw sędziowskich LOZGS sędzia p. Bilecki sekretarz tegoż wydziału (Harcerski Klub Sportowy) odmówił prowadzenia zawodów spowodu emblematu w języku hebrajskim klubu Makkabi na koszulkach. Makkabi nie zgodziła się na zmianę koszulek.

Niewątpliwie władze Związku, do których Makkabi odwoła się w tej sprawie, zajmą odpowiednie stanowisko względem sędziego.

Tem ciekawsze jest powyższe zarządzenie, że Makakbi występuje w powyższych koszlkach z hebrajskim emblematem klubowym od dłuższego czasu i dotąd żaden z sędziów nie kwestjonował właściwości tego postępowania, które jest w zupełności zgodne z przepisami P. Z. G. S. i statutem LOZGS.

Drużyna Makkabi rozegrała nawet w tych koszulkach zawody na przedmeczu międzynarodowego spotkania w hazenę Jugosławia—Łódź.

MEREDITH TRENEREM CZESKICH LEKKOATLETÓW.

Nad przygotowaniem czeskich lekkoatletów do igrzysk olimpijskich czuwa amerykański trener, w swoim czasie doskonały zawodnik Meredith.

Przybył on do Czechosłowacji początkowo jako klubowy trener Slavii, obecnie zaś czynności jego zostały rozszerzone na wszystkich czeskich kandydatów olimpijskich. Meredith przyrzekł Czechom że po igrzyskach olimpijskich w Berlinie, do Pragi przybędzie na zawody zespół olimpijczyków amerykańskich.

1593 ZAWODNIKÓW ZGŁOSZONYCH DO GARMISCH.

Lista imienna zgłoszeń do IV. Olimpijskich Igrzysk Zimowych w Garmisch - Partenkirchen została zamknięta. Startuje 28 narodów, które w sumie wystawiają 1593 zawodników w konkurencjach: narciarskich, łyżwiarskich, bobslejowych, hokeju na lodzie, strzelaniu na lodzie i wojskowym biegu patrolowym.

Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy — 164, dalej Austrja 155, USA. 131, Czechosłowacja 107, Norwegja 97, Włochy 88, Kanada 81, Francja 78, Szwajcarja 77, Japonja 73, Jugosławja 68, Polska 67, Anglja 65, Belgja 62, Łotwa 61, Rumunja 60, Węgry 60, Szwecja 59, Holandja 40, Bułgarja 15, Luxemburg 8, Hiszpanja 8 Lichtenstein 6, Turcja 4, Grecja 4 i Australja 4.

Igrzyska zimowe w Garmisch - Partenkirchen będą czwartemi z rzędu. Pierwsze rozegrano w roku 1924 w Chamonix (Francja) drugie w roku 1928 w St. Moritz (Szwajcarja) trzecie w Lake Placid (Ameryka).

Polska brała udział we wszystkich olimpjadach W Chamonix nie odegraliśmy większej roli, nie zdobyliśmy ani jednego punktu. W St. Moritz sklasyfikowano nas na ostatniem 14-tem miejscu, a w Lake Placid na przedostatniem, 12-tem miejscu. Za nami były jednak państwa, które nie zdobyły punktów wogóle.

CO UCHWALILI WARSZAWSCY PIŁKARZE.

Na niedzielnem walnem dorocznem zgromadzeniu warszawskiego OZPN, poraz pierwszy w historji WOZPN. przyjęto sprawozdanie zarządu bez dyskusji i przez aklamację. W tajnem głosowaniu wypowiedziano się za utrzymaniem karencji, oraz dotychczasowym systemem rozgrywek jesienno-wiosennych, natomiast przeciwko autonomji sędziów. — Następnie powołano nowe władze związku. Prezesem wybrany został przez aklamację plk. Rudolf.

BALLANGRUD POZOSTAŁ MISTRZEM EUROPY

Oslo. W zawodach międzynarodowych w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Europy, zakończony w niedzielę, pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Norweg Ivar Ballangrud. Na drugiem miejscu uplasował się również Norweg Tallhiesien, na trzeciem Norweg Haraldson, na czwartem Austrjak Maks Stiepl. W zawodach tych startował mistrz Polski Kalbarczyk.

RADJO

PIĄTEK, 31 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, audycja dla szkół (dzieci starszych): Marsz, marsz Dąbrowski, (o Legjonach Polsich we Włoszech), płyty; chwilka gospodarstwa domowego; i Z rynku pracy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert zespołu „Kaskada" 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego; 16.45 Zygmuś prezesem Samorządu, opowiadanie dla dzieci wygł. Romana Dalborowa; 17.00 W święcie zarodników z przed 300 miljonów lat — reportaż z zakładu Geologiczne U. J. w Krakowie — dr. Kazimierz Maślankiewicz, asyst. U. J. 17.15 Minuta poezji: wiersze Adama Galisa recytuje Jan Kreczmar; 17.20 Płyty; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lucyna Ilo bowska (fort) Jadwiga Matjasiak - Klechniowska (skrz) 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Kwadrans lekkich piosenek z płyt; 19.00 Pogadanka: Przez moje okno, red. Józef Bajsarowicz; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Komunikat śniegowy; 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 Monolog Antoniego Bohdziewicza; 20.10 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: „Goplana" opera Władysława Żeleńskiego, tekst Ludomiła Germana, dyr. Adama Dołżyckiego, w I-szej przerwie ok. 21.00 dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej" w II-giej przerwie około 22.00 Skrzynka techniczna w redakcji Wacława Frenkla; 23.15 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.20 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Program; 18.55 Skrzynka rolnicza; — inż. Tarkowski; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka programowa; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19 Kepp smilling; felj. H. Zbierzchowskiej - Gadomskiej; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Ignacowe imieniny — opowiad. Fl. Pieisk - Śpiewaka; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Porady radjotechniczne; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy 19.30 Jak spędzić święto? 19.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Nieprawdopodobne spotkanie (w rocznicę powstania styczniowego) — prof. Z. Lorentz; 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Recital śpiewaczy; 20.55 Koncert Wied. Ork. Symf. dyr. Melichar.

Paryż (1648) 16.00 Francuska muzyka współczesna; 18.30 Koncert paryskiej ork. symf.; 21.30 Thais — opera Masseneta.

Moskwa (748) 17.30 Sadko — opera Rimskij - Korsakowa.

Medjolan (368.6) 17.00 Koncert; 19.00 Rozmaitości muzyczne. 21 Koncert symfoniczny.

SANKCJE WŁOCHÓW PRZECIW SPORTOWCOM ZNIESIONE.

Sekretarz generalny partji faszystowskiej, Starace, zdjął oficjalnie sankcje sportowe, wymierzone przeciwko państwom, które podpisały sankcje gospodarcze przeciwko Włochom.

Odtąd sportowcy włoscy, według brzmienia oficjalnego komunikatu, będą mogli rozgrywać zawody sportowe na terenie włoskim ze wszystkimi państwami.

OBRADY ZARZĄDU Z. Z.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Zw. Związków Sportowych, któremu przewodniczył prezes minister Ulrich, dyskutowano nad dalszą realizacją reorganizacją sportu polskiego. M. in. rozpatrywana była sprawa dostosowania statutów związków sportowych do nowych form współpracy z Z. Z. i PUWF. Pozatem radzono na potrzebami poszczególnych związków, które zarząd będzie rozpatrywał i opinjował.

ROBOTNICZE KLUBY SPORTOWE PRZECIWKO OLIMPJADZIE BERLIŃSKIEJ.

Robotnicze kluby sportowe w Łodzi podjęły wspólną akcję protestacyjną przeciwko Olimpjadzie, która ma się odbyć w Berlinie.

KRONIKA

STYCZEŃ
31
PIĄTEK

Wschód słońca 7 g 01 m
Zachód słońca 16 g 14 m
7 Szebat 5696

Przy pracy dla Keren Hajesodu

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie komitetu obywatelskiego Keren Hajesod dla ustalenia szczegółów tegorocznej akcji w Krakowie.

W nader licznie obesłanem zebraniu, w którem udział wzięli — oprócz członków Dyrektorjum i Komitetu miejscowego K. H. w Krakowie — przedstawiciele różnych instytucyj i organizacyj oraz grono wolontarjuszy, omówiono szczegółowo stan przygotowań, stronę propagandową i organizacyjną i dokonano rozdziału części materjału zbiórkowego.

W ramach akcji odbędzie się, prócz akademji w st. Teatrze, wielki meeting ludowy z udziałem L. Jaffego i przedstawicieli różnych organizacyj w niedzielę, 2. lutego br. w sali Teatru Żydowskiego, kilka zebrań we większych bożnicach dla ortodoksji, zebranie kobiet żydowskich, stowarzyszeń młodzieży i in. Nadto w jednym z kinoteatrów wyświetlany będzie w czasie akcji świetny film palestyński, p. n. „Ziemia Obiecana", który w Warszawie został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność i fachową krytykę.

Do wszystkich dawnych płatników Keren Hajesodu rozesłał komitet ciekawy materjał, ilustrujący dorobek 15-tu lat działalności odbudowawczej Keren Hajesodu w Palestynie. Osobom, interesującym się bliżej tym przedmiotem, wysyła komitet, na żądanie, broszury informacyjne, zawierające bogaty materjał statystyczny.

Wkońcu uchwalono wezwać wszystkich, stojących dotąd zdala od naszej pracy, aby zgłosili do niej bezzwłocznie akces na adres komitetu (ul. Librowszczyzna 6, parter, tel. nr. 126-35), gdyż wielkie zadania, jakie nas w roku bieżącym czekają w Palestynie, wymagają zdwojenia wysiłków i wzmożenia ofiarności.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się z udziałem p. dyr. L. Jaffego w sobotę, *1 lutego br. o godz. 8-mej wieczór* w lokalu Klubu Sjonistycznego, przy ul. Grodzkiej 71, II. p.

* * *

W związku z akcją jubileuszową Keren Hajesodu w Krakowie, wydamy w niedzielę dnia 2 lutego br. specjalny dodatek ilustrowany p. t. „Nowa Palestyna", wykonany techniką rotograwirową, poświęcony żydowskiemu dziełu odbudowy w Palestynie.

Zamiast kwiatów na trumnę blp. Amalji Wasserbergerowej składają na Dom Sierót Żyd. (J. Dietla 64.) zł. 20.— Dr. Rafał i Gustawa Landauowie. 4808g.

Straszna zbrodnia na przedmieściu Krakowa

Tajemnicze zamordowanie dwóch kobiet - aresztowania

(rg) Miasto nasze zaalarmowane zostało wczoraj wieścią o ohydnej zbrodni, jaka popełniona została na jednem z przedmieść Krakowa. Morderstwo dokonane w Starej Olszy, którego ofiarą padły dwie kobiety wywołało olbrzymie poruszenie, tembardziej, że okoliczności, wśród jakich zbrodnia została popełniona

OKRYTE SĄ NARAZIE MGŁĄ TAJEMNICY.

Idąc chronologicznie za biegiem wypadków sprawa przedstawiała się następująco:

W dzielnicy Stara Olsza przy ul. Wilkowej 26. znajduje się dom parterowy, w którego suterenie zajmowała mieszkanie Józefa Marsowa, synowa właścicielki realności, której mąż odbywa obecnie służbę wojskową. Mając wolne mieszkanie Marsowa odnajmowała pokój dwom dziewczętom lekkich obyczajów, które tutaj sprowadzały swych gości.

Nocy onegdajszej wróciła do domu jedna z lokatorek, prowadząc ze sobą jakiegoś kolejarza. W momencie, gdy otwierała drzwi mieszkania, natknęła się na żołnierza, który szybko zbiegł ze schodów i zniknął w ciemnościach. Nie przeczuwając niczego przybyła weszła do mieszkania, a wówczas oczom jej

STRASZNY PRZEDSTAWIŁ SIĘ WIDOK.

W pierwszym pokoju, niedaleko drzwi, leżały na ziemi straszliwie zmasakrowane zwłoki Józefy Marsowej. Marsowa była naga, a na ciele jej widniało kilkanaście ran, zadanych ostrym narzędziem.

Za progiem drugiego pokoju czekał przybyłą niemniej straszny obraz. Tutaj na podłodze leżała nawznak koleżanka jej Gertruda Gębalówna (lat 26). Na piersi jej widniała głęboka rana, wokół wszędzie krew. Dziewczyn nie dawała już znaków życia.

Przerażona odkryciem współlokatorka poczęła przeraźliwie krzyczeć, co zaalarmowało są siedztwo. Wezwano Pogotowie Ratunkowe. Wszelka pomoc była już jednak spóźniona.

OBIE KOBIETY NIE ŻYŁY.

Zjawili się na miejscu przedstawiciele prokuratury, sądu i policji, oraz żandarmerji wojskowej, którzy wdrożyli dochodzenia w tej sprawie.

W toku pierwiastkowych dochodzeń stwierdzone zostało, że, Gębalówna zginęła od jednego uderzenia, zadanego w klatkę piersiową

BAGNETEM LUB OSTRYM NOŻEM.

Cios był śmiertelny i ofiara zginęła natychmiast. Co się tyczy Marsowej, to ta stoczyła prawdopodobnie zaciętą walkę z mordercą, gdyż na jej ciele stwierdzono aż siedemnaście ran, zadanych w okolicę serca i klatki piersiowej.

W poszukiwaniu za sprawcą ponurej zbrodni oparto się na spostrzeżeniach koleżanki Gębalówny, która wchodząc do mieszkania zauważyła żołnieża, wybiegającego szybko na schody.

Idąc za tym śladem aresztowano wczoraj dwóch podejrzanych żołnierzy garnizonu krakowskiego. W godzinach popołudniowych

SIEĆ POSZLAK POCZĘŁA ZACIEŚNIAĆ SIĘ

wokół jednego z aresztowanych.

Przesłuchana przez władze śledcze koleżanka Gębalówny

ROZPOZNAŁA

w podejrzanym szeregowcu 22-letnim Stanisławie Baryczu owego mężczyznę, który krytycznej chwili uciekał z ich mieszkania.

Kasiarze związali stróża nocnego w „Suchardzie"

i rozpruwszy kasę zabrali 10.000 zł.

(rg) Wydział Śledczy w Krakowie zawiadomiony został wczoraj rano o sensacyjnem włamaniu kasowem, jakie wśród niezwykłych okoliczności dokonano nocy ubiegłej w fabryce „Suchard" w Krakowie.

Oto nocy wczorajszej trzech zamaskowanych bandytów zakradło się na teren fabryczny, przeszedłszy przez mur, odgraniczający fabrykę od sąsiedniej posesji. Wszedłszy do wnętrza fabryki, włamywacze zakradli się do biura, gdzie chcieli przystąpić do rozprucia kasy ogniotrwałej.

W tym jednak momencie usłyszeli zbliżające się kroki. Nadchodził stróż nocny, który w świetle latarki byłby niechybnie zauważył ślady włamania. Bandyci ukryli się zadrzwiami i w momencie gdy stróż wszedł do pokoju, rzucili się na niego, wpychając mu knebel w usta. W okamgnieniu został on związany i ułożony w sąsiednim pokoju, poczem napastnicy zabrali się do dzieła.

Wyposażeni w precyzyjne aparaty, rozpruli szybko kasę ogniotrwałą, nie pozostawiając żadnych śladów, wszyscy pracowali w rękawiczkach. Otworzywszy kasę zabrali 8.000 zł. w gotówce, z tego 6.000 zł. w bilonie. Ponadto łupem ich padły znaczki i stemple, tak, iż ogólna szkoda wynosi około 10.000 zł. Włamywacze orjentowali się doskonale w wartościach znaczków, gdyż nie brali znaczków wycofanych już z obiegu, zabierając natomiast tylko ważne egzemplarze. Spakowawszy następnie skradzione pieniądze, bandyci ulotnili się szybko.

Policja przesłuchała stróża nocnego, Stefana Woźniaka, który podał pewne szczegóły, charakteryzujące sprawców. Ponieważ bandyci występowali w maskach, nie mógł ich jednak dokładnie określić. Przyjąć należy, że poza trzema włamywaczami zjawiło się na miejscu jeszcze kilku osobników, którzy stali na czatach. Ustalone bowiem zostało, że dawali oni sygnały gwizdkami.

Zaznaczyć należy, że fabryka „Suchard" była ubezpieczona i nie poniesie żadnej straty.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **PRZEDŁUŻONE WYSTĘPY IDY KAMIŃSKIEJ W „MADAM X".** Niezwykłe powodzenie, jakiem cieszy się wystawiona przez zespół Idy Kamińskiej „Madam X", skłoniło dyrekcję teatru do dalszego wystawiania tej nadzwyczaj sukcesowej sztuki, w piątek, sobotę popołudniu i w niedzielę wieczorem. W niedzielę popołudniu, grana będzie tylko raz jeden słynna sztuka — faktomontaż Jerzego Tepy „Fräulein Doktor" w której Ida Kamińska odniosła w Warszawie i we Lwowie wspaniały sukces.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś jutro i w niedzielę wieczorem, świetna komedja L. Chiarelli'ego „Chimery". W roli Lu...jana Lanci występuje Zygmunt Nowakowski, w roli Marińy Rialto Zofja Jaroszewska. W niedzielę popołudniu poraz ostatni komedja D. Amiel'a „Trzy asy i jedna dama" w premjerowej obsadzie.

— **DZIŚ POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE W BAGATELI.** Dziś odbędą się w Bagateli dwa pożegnalne przedstawienia. Po kilkumiesięcznym pobycie w Krakowie ulubieńcy publiczności Hanka Runowiecka, Irena Sobołtówna, Eugenjusz Wojnar i Bagatelki zapraszają na swoje ostatnie dwa występy, aby pożegnać krakowską publiczność.

—oXo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Droga bez powrotu" (Kay Francis i William Powell).
ATLANTIC: „Bar - Micwe" (Borys Tomaszewski, Regina Zuckerberg) i „Żyj i śmiej się" (Hejnu Dżejkobson).
APOLLO: „Burza nad światem".
BAGATELA: „Prawda o miłości" oraz rewja Po naszemu...!
STELLA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Melodje z nad Dunaju" (Liana Haid, Thimig, Slezak).
SZTUKA: „Walczyk dla Ciebie" (Camilla Horn, Louis Graveur).
UCIECHA: „Rotmistrz v. Werffen" (Rudolf Forster, Hans Moser).
WANDA: „Melodja wielkiego miasta" (Eleanor Powell, Robert Taylor).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 30. 1. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna, ruch w dalszym ciągu mało ożywiony, ograniczony do poszczególnych papierów. Do tranzakcji doszło „Sierszą Górniczą“ zł. 10 i z papierów procentowych 4-proc. Oblig. Kolej. b. B-ku Kraj. po zł. 47.50. Obroty skromne.

Na pogiełdziu zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym tendencja mocniejsza dla funta ang. oraz marki niem. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara gotówkowego 5.22—5.26, dolar złoty 9.01—9.05, Bank Polski płacił za dolary początkowo 5.24 następnie 5.23, funt ang. 26.15—26.30, marka niem. 133—140 korona czeska 19—20.

Dewizy: Nowy Jork 5.24—5.27 Londyn 26.20—26.32 Szwajcarja 172.25—173 Paryż 34.93—35.05 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 1. Akcje: Bank Polski 96.25—96.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 59.25 konwers. kolejowa 55.50 dolarowa 76.88—77 dolarówka 53—52.60 stabilizacyjna 62.38—62 — 62.25 pięciosetki 62.88.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.55 Holandja 360.15 Londyn 26.26 N. Jork tel. 5.25 1/8 Paryż 35 Praga 21.96 Sztokholm 135.45 Szwajcarja 172.75 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.22 oraz w towarze przy tendencji utrzymanej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 30. 1. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, w owsie, jęczmieniu, bobiku, koniczynie, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 1. Dewizy: Paryż 20.26½ Londyn 15.20¾ Nowy Jork 3.04 Bruksela 51.80 Medjolan 24.50 Madryt 42 Amsterdam 208.52½ Berlin 123.60 Sztokholm 78.40 Oslo 76.40 Kopenhaga 67.90 Praga 12.73½ Warszawa 57.90 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70 Japonja 88.87.

Tendecja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. nienotowana Paryż Fr. fr. 1700 Zurych Dol. 62 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

N. Jork, 29. 1. Dillonowska 93 Stabilizacyjna 106 Dolarowa 77.25 Warszawska 69.75 Śląska 70.50. Tendencja niejednolita z odcieniem mocnym.

W Nowym Jorku powstanie wolny port

Nowy Jork, 30. 1. PAT. Miasto Nowy Jork zostało upoważnione przez władze stanowe i federalne do stworzenia *wolnego portu na przestrzeni 30 ha w Stapleton na Staten Island.* W porcie tym będą mogły być wyładowywane i przeładowywane towary pochodzenia zagranicznego, przeznaczone dla zagranicy bez opłaty cła.

Roosevelt traci popularność

Nowy Jork, 30. 1. PAT. Ataki przeciwko Rooseveltowi i jego programowi gospodarczemu *przybierają coraz bardziej na sile.* Do opozycji republikanów przyłączają się liczni niezadowoleni, którzy należeli dotychczas do zwolenników Roosevelta. Na jednem ze zgromadzeń gubernator stanu Georgia nawoływał zebranych do wypędzenia z Waszyngtonu komunistów i socjalistów.

Waszyngton, 30. 1. PAT. Prezydent Roosevelt wystosował do speakera Izby Reprezentantów pismo, w którem zwraca się do kongresu o uchwalenie kredytów w wysokości 2.249.178-375 dolarów na bonus dla b żołnierzy. Prezydent nie wskazuje na konieczność uchwalenia nowych podatków, co wskazywałoby, że rząd zaciągnie pożyczkę na pokrycie bonusu.

Niemiec stał się brutalny

stwierdza minister hitlerowski

Berlin, 30. 1. Ż.A.T. Z okazji dzisiejszego obchodu trzeciej rocznicy reżimu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wydał oświadczenie, w którem wymienia „zdobycze Niemiec pod rządami Hitlera, pomimo bojkotu żydowskiego i zagranicznej propagandy agitatorów żydowskich, którzy mieli na celu przeszkodzić współpracy Trzeciej Rzeszy z innemi krajami“. Dr. Frick, zaznacza, że „Żydzi i inni wrogowie Niemiec wskórali tyle, że Niemiec stał się brutalny w stosunku do elementu niebezpiecznego dla państwa niemieckiego“.

Mussolini nie boi się deszczów w Abisynji

Rzym, 30. 1. PAT. Po dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów ogłoszono komunikat, donoszący, że Mussolini przedstawił sprawozdanie na temat ostatnich wypadków międzynarodowych, zwracając *szczególną uwagę na przesilenie rządowe we Francji,* oraz na memorandum włoskie, które w sposób niezaprzeczalny przywróciło prawdę faktom, dotyczącym *koncentracji części metropolitalnej floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem.* Ponadto Mussolini zilustrował wielką doniosłość ostatnich zwycięstw na froncie somalijskim i erytrejskim, a następnie, po uczczeniu poległych, *podniósł cnoty wojenne wojsk włoskich, których stan fizyczny i moralny jest doskonały.*

Mussolini przypomniał również, że trwająca obecnie wysyłka 50 tys. robotników *zagwarantuje i udoskonali linje łączności w Afryce wschodniej,* aby działać one mogły również w okresie letnich deszczów. Mussolini przypomniał, że *pod temi deszczami* 100 *tys. żołnierzy włoskich żyło i pracowało ubiegłego lata, nie napotykając na szczególne trudności.*

Podczas gdy wojska nasze w Afryce — mówił Mussolini — ożywione są entuzjazmem, gotując się do dalszych wysiłków, naród włoski nadal daje światu *przykład zimnej odwagi, spokoju i niezłomnego wytrwania.*

Co się tyczy włoskich sił metropolitalnych lądowych, powietrznych i morskich, przygotowanie ich odbywa się bez przerwy, a niektóre uchwały dzisiejszej Rady ministrów, jak np. w *sprawie rekwizycji wełny,* stoją w związku z potrzebami i możliwemi ewentualnościami jutra.

Lina kolejki na Kasprowy Wierch — urwała się

Warszawa. 30. 1. PAT. 29-go bm. przy ciągnieniu czwartej z rzędu liny kolejki na Kasprowy Wierch, przeznaczonej na prawą szynę części Myślenice—Kasprowy, wydarzył się wypadek urwania cienkiej liny, ciągnącej linę nośną. Lina nośna doznała wskutek upadku na miękkie podłoże pewych nieznacznych zniekształceń, które mogą spowodować konieczność jej wymiany.

Bezzwłocznie zawiadomiono o wypadku firmę Bleichert w Lipsku, odpowiedzialną wobec towarzystwa prowadzącego budowę.

W dn. 31 bm. przybędzie na miejsce wypadku komisja ekspertów z Lipska, Gdańska i Sosnowca, która postanowi o użyciu liny. Jednocześnie firma Deichsel z Sosnowca mobilizuje materjał i warsztat na ewentualność wykonania nowej liny.

Otwarcie kolejki nie dozna z tego powodu żadnego opóźnienia Jedyną niedogodność spowoduje fakt, że na górnym odcinku kolejki komunikacja odbywać się będzie jednym torem a nie dwoma, co zmniejszy do połowy przelotność górnego odcinka.

Termin otwarcia kolejki zostanie natomiast przyspieszony. Prawdopodobnie już 23 lutego ruszy pierwszy pociąg na Kasprowy.

Śladami studentów Politechniki Lwowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta (G).

W miejskiej wieczorowej szkole zawodowej dla terminatorów rzemieślniczych przy ul. Gdańskiej 90, uczniowie zażądali, by Żydzi zajęli lewą stronę klasy i *by na dziesięciu chrześcijan wywoływanych do odpowiedzi przypadał jeden Żyd.* Na to ostatnie żądanie nauczyciel się zgodził. Po lekcjach wywiązała się bójka, podczas której pobito paru uczniów. Cechy interwenjowały u kierownika szkoły. Sprawcy zostaną ukarani.

Rzucił się na swą matkę

Lwów, 30. 1. (O) Wczoraj o godz. 5-tej popołudniu wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowe go do mieszkania Tadeusza Pelecha, studenta filozofji. Okazało się, że Pelech w przystępie szału rzucił się na swą matkę oraz jej sublokatorkę Czerniakową i zranił je ciężko w skroń. W stanie groźnym przewieziono obie kobiety do szpitala, zaś Pelecha do Kulparkowa.

Stan zdrowia Dra Eljasza poprawił się

Jerozolima, 30. 1. ŻAT. W toku śledztwa dookoła wczorajszego zamachu na wybitnego adwokata Dra Eljasza stwierdzono, że w zamachu brali udział 2 mężczyźni w strojn europejskim. Nóż, którym Dr. Eljasz został ugodzony omal nie przebił mu płuca Przebywa on w szpitalu Hadassy. Stan jego jest poważny, lecz nie budzi obaw. W ciągu dnia dzisiejszego w stanie chorego nastąpiła poprawa.

Poszukiwano materjałów antyhitlerowskich

Warszawa. 30. 1. (ŻAT) W lokalu Zjednoczonego Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec przeprowadzono dziś rewizję, podczas której poszukiwano materjałów nielegalnego komitetu antyhitlerowskiego młodzieży żydowskiej. Żadnych materjałów nie ujawniono, natomiast policja zabrała paczkę starych odezw.

Zamrożone należności polskie w Niemczech muszą być zwrócone!

Sensacyjna mowa posła Miedzińskiego

Budżet ministerstwa komunikacji

Referent atakuje

Warszawa, 30. 1. Sin. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było omówieniu budżetu Ministerstwa Komunikacji. Na uwagę zasługuje referat posła Starzaka. Ustalił się bowiem dotąd zwyczaj, że między referentem budżetowym a ministerstwem panowała całkowita zgoda i nigdy nie dochodziło do zamącenia wzajemnych stosunków. Poseł Starzak był cały czas lojalny wobec Ministerstwa Komunikacji i dopiero podczas dyskusji budżetowej zabrał głos, by stanąć w obronie byłego szefa biura personalnego pułkownika Konikowskiego. Dzisiejszy referat posła Starzaka odbiegł od ustalonego zwyczaju. Treuga dei zostało zawieszone. Zaatakował on gospodarkę Ministerstwa Komunikacji, torpedy „Lux", ale ze szczególną gwałtownością bombardował Kasprowy Wierch. Jak wiadomo, odpowiedzialność za budowę tej kolejki ponosi wiceminister Bobkowski.

Poseł Starzak oświadcza, że klęska powodzi kosztowała około 100 miljonów zł. Bilans pasywów i aktywów kolei wynosi więcej, niż 8 miljardów. Referent skarży się na słaby poziom motoryzacji i stawia wniosek o założenie fabryki samochodów. Mówiąc o motoryzacji, oświadcza, że torpeda zawodzi na dystansach nawet dość krótkich, jak np. Kraków — Zakopane — Kraków—Katowice, ulegając częstym defektom. Tow. polsko-francuskie dla budowy linji Gdynia—Katowice nie wniosło dotychczas drugiej transzy. Mamy w Polsce 5.290 parowozów, 56 wagonów motorowych, 11.420 wagonów osobowych, 153.000 wagonów towarowych. Mowca chwali działalność Lotu, który będzie mógł przystąpić do lotów nocnych.

Kolejka na Kasprowy Wierch

W imprezie budowy kolejki na Kasprowy Wierch, P. K. P. posiada większość udziałów, mianowicie 102 na ogólną liczbę 200, za które wpłaciły 102.000 zł. Ministerstwo finansuje budowę w znacznie większym zakresie, gdyż udzieliło pożyczki około 700.000 zł. Z pozostającego pod zarządem ministerstwa krajowego funduszu emerytalnego we Lwowie. Pozatem spółka prowadząca budowę kolejki korzysta niewiadomo z jakiej racji z całego szeregu ulg przejazdowych i przewozowych. W budowie kolejki kapitały publiczne są *więc zaangażowane na znaczną sumę*. Nie trzeba być fachowcem, aby stwierdzić, że kolejka ta nie będzie przedsiębiorstwem dochodowem, chyba że dla podniesienia rentowności zastosowane będą jeszcze inne środki, *jak przedłużenie kolejki na inne szczyty, budowa hoteli i pensjonatów*. Wciąganie w nią funduszów publicznych nie było pod względem finansowym posunięciem szczęśliwem. Z ubolewaniem stwierdza referent, że budowa kolejki odbywała się z lekceważeniem przepisów prawa, np. bez zezwolenia władz wycięto na trasie obecnej kolejki linje leśne, a w sierpniu zaczęto już budowę, choć dopiero 9 września Urząd Wojewódzki ogłosił fakt wniesienia podania o koncesję. Koncesję wydano wbrew opinji Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Sprawa budowy tej kolejki ze względu na specjalne okoliczności, które jej towarzyszyły, wywołała *złe wrażenie w opinji publicznej*.

Pięcioletni plan

Minister komunikacji płk. Ulrych wyjaśnia, że po odrodzeniu Państwa Polskiego, zmieniła się linja biegów kolei. Ministerstwo Komunikacji opracowało plan pięcioletni. Inwestycje między rokiem 1936—40 wynosić będą 470 miljonów zł., a pozatem państwowy fundusz drogowy ma prawo zaciągnięcia pożyczki do 400 miljonów złotych.

Poseł Walewski uważa, że *Kraków powinien stać się głównym ośrodkiem ruchu turystycznego i bramą wypadową polskiej turystyki*. Należy popierać poza Zakopanem, Rabką i Krynicą i mniejsze miejscowości, jak Maków, Zawoja, Żwardoń itd. Mówca skarży się, że z Krynicy do Zakopanego niema bezpośredniego połączenia.

Poseł Pełeński domaga się napisów na stacjach w Małopolsce Wschodniej po ukraińsku i po polsku.

Tranzyt niemiecki — drastyczny dowcip

Popoludniu wygłasza przemówienie poseł Miedziński. Przemówienie to zasługuje na szczególną uwagę, albowiem w ciągu dnia dzisiejszego minister spraw zagranicznych Beck **przyjęty był przez p. Prezydenta i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.**

Poseł Miedziński oświadczył: Interesuje mnie jako referenta generalnego zagadnienie związane dość silnie z całokształtem naszej gospodarki a mianowicie **rozrachunki na sze z Niemcami z tytułu tranzytu przez Pomorze.** Uważam tę sprawę za absolutnie niepolityczną i dlatego nie poruszałem jej przy omówieniu zagadnienia polityki zagranicznej Poruszę ją tylko jako dość ważkie zagadnienie finansowe. Łączność polityczna dałaby się znaleźć tylko w tem, że istotnie wedle starej reguły naszych doświadczonych ojców i dziadów: dobre stosunki to są i dobre rachunki. Tymczasem my na tym odcinku mamy jakieś zdumiewająco niedobre rachunki ze stroną niemiecką. Niemcy zwlekają nam z wypłatą należności za tranzyt w ruchu pasażerskim i towarowym przez Pomorze. Zaległość ta rośnie z miesiąca na miesiąc i wynosi grube dziesiątki miljonów. Zdaje się, że **wynosi ona blisko 70 miljonów.** W niemieckiej gospodarce jest to może cyfra mniej znacząca, w naszej jest to duża cyfra. My się tu o 2—3 miljonów handryczymy, **a kwota 7 miljonów w budżecie oświaty jest dla nas olbrzymią.** Nagle się okazuje, że mamy 70 miljonów naszych pieniędzy, które nie są w depozycie skarbu państwa via P. K. P. Jakto zagadnienie wygląda? Nie chodzi tu przecież o jakieś zyski, któreby się nam należały, ani nie jest to kwestja zwrotu pieniędzy, któreśmy kiedyś pożyczyli. Tu mamy do czynienia z **należnością przypadającą naszym kolejom państwowym za wykonane przez nią prace. Sprawa wygląda tem ostrzej, że przecież nas to kosztuje.** Nie mamy zadarmo węgla, nie zadarmo pracują nasze tory kolejowe i nasz personal. To są pieniądze, które przez nas są istotnie wydatkowane. Jak się ta sprawa przedstawia z punktu widzenia mechaniki finansowej Rzeszy niemieckiej jest bardzo ciekawe, ale mnie z punktu widzenia polskiej gospodarki państwowej, nic to nie obchodzi. — Jakie koleje odbywają te pieniądze nam należne między kolejami państwowymi niemieckimi a bankiem Rzeszy, to jest wewnętrzna sprawa Niemiec. Możemy podziwiać tak jak wszyscy podziwiają wybitne zdolności pana Schachta, który robi kapitalne doświadczenia w funkcjonowaniu papierów niemieckich ale nie widzę żadnego powodu, ażeby on do **swoich eksperymentów włączał teren Rzeczypospolitej.** Pan Schacht zaciąga sobie przymusową pożyczkę od polskich kolei na swoje cele. Pożyczka ta dosięga 70 miljonów i będzie rosła. To już zaczyna być dowcip bardzo drastycznym tembardziej, **że jest to pożyczka samowolna i my byśmy nigdy nie dali tej pożyczki, bo nas na nią nie stać.** Sprawa ta nie zależy zupełnie od jakiegokolwiek ustosunkowania się politycznego. Widocznie argumenty wysuwane **przez rząd polski były zamało przejrzyste i zamało twarde** wobec strony niemieckiej. **Sądziliśmy,** że mamy prawo odwołać się do przysłowiowej niemal lojalności i skrupulatności **niemieckiej** w rozrachunkach. Solidność kupiecka jest jedną z tych cech, którą wszyscy Niemcom przyznają i którą od wieków Niemcy się chlubią. Nie jednokrotnie i dziś od wodza narodu niemieckiego słyszeliśmy podkreślenie tej niemieckiej wierności i solidności w zobowiązaniach. Koleje niemieckie w tej sprawie są właściwie inkasentem i mamy tu do czynienia z **zagadnieniem natury pobierniczej.** Z tego punktu widzenia rzecz jest prosta i nie sądzę, ażeby się znalazł na świecie arbiter, w razie gdyby **zaszła potrzeba arbitrażu,** któryby nie orzekł że jest to rzecz zupełnie prosta i że te pieniądze powinny nam być płacone. Sądzę, że wolno nam zwrócić uwagę rządu na to i wymagać, ażeby ta rzecz zupełnie normalna w stosunkach międzypaństwowych była z **naciskiem wysunięta w rozmowach z rządem** Rzeszy w najbliższym czasie. Opinja publiczna w Polsce nie będzie mogła zrozumieć w jaki sposób przy robieniu wielkiej kwestji z kwoty 2 i pół miljona i 7 miljonów, których sobie odmawiamy na najboleśniejszych odcinkach, jednocześnie można było łatwo przechodzić nad sprawą należących się nam dziesiątek miljonów. Proszę więc pana ministra, aby tę sprawę przedstawił swoim kolegom ministrom.

80-ta rocznica urodzin prof. Al. Brücknera

W dniu 29 bm. ukończył 80-ty rok życia jeden z najznakomitszych uczonych polskich, historyk literatury polskiej, profesor filologji słowiańskiej w uniwersytecie berlińskim. Aleksander Brueckner.

P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski przesłał dostojnemu Jubilatowi swe życzenia, stwierdzając jednocześnie *trwałe zdobycze naukowe uzyskane przez prof. Bruecknera* we wszystkich dziedzinach jego zainteresowań, które obejmowały objawy życia kulturalnego nie tylko Polski, lecz wszystkich narodów słowiańskich od najdawniejszych czasów do lat ostatnich ze szczególnem uwzględnieniem historji naszej literatury i dziejów języka.

Warunki śnieżne uległy pogorszeniu

Warszawa, 30. 1. PAT. Państwowy Instytut Meteorologiczny i Tow. Krzewienia Narciarstwa komunikują, że wskutek ostatnich odwilży *warunki śnieżne dla narciarzy na terenach górskich uległy pogorszeniu i możliwe są jedynie w Gorcach, na Podhalu, w Tatrach*, w wyższych partjach Bieszczad oraz w pasmie Czarnohory. W najbliższych dniach spodziewane są jeszcze opady śnieżne i stopniowy spadek temperatury.

Zamach na najwybitniejszego adwokata żydowskiego w Palestynie

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) Dziś dokonali teroryści arabscy zamachu na najwybitniejszego adwokata żydowskiego w Palestynie dra Mordechaja Eljasza. Kiedy dr Eljasz szedł ulicą Becalel w Jerozolimie, przystąpili do niego teroryści arabscy, którzy zadali mu ciężkie rany w szyję i brzuch. Stan zdrowia dra Eljasza jest ciężki. Sprawców zamachu nie ujęto.

Dr. Mordechaj Eljasz występował w swoim czasie w charakterze obrońcy przed komisją Shawa i należał do komisji Ligi Narodów w sprawie Muru Płaczu. Jest to jeden z najpopularniejszych obrońców w Palestynie nietyl ko w sferach żydowskich ale także w sferach arabskich.

Odpowiedź min. Thomasa na postulaty arabskie

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) Dziś przyjął Wysoki Komisarz Palestyny delegację Arabów, której zakomunikował odpowiedź ministra kolonij Thomasa na memorjał Arabów z dn. 26 listopada ub. roku. Jak wiadomo, Arabowie wysunęli wówczas trzy żądania: 1) ustanowienie rządu demokratycznego w Palestynie, 2) zakaz emigracji żydowskiej, 3) zakaz sprzedaży gruntów.

Odpowiedź min. kolonij Thomasa na te 3 żądania brzmi:

1) Rada ustawodawcza jest pierwszym krokiem do wprowadzenia rządów demokratycznych. 2) Postulat w sprawie wstrzymania emigracji nie może być uwzględniony i rząd nadal zamierza kierować się zasadą pojemności kraju. 3) Trzeci postulat zostanie wzięty pod uwagę i rząd palestyński zamierza ograniczyć sprzedaż gruntów, szczególnie małych obszarów.

W konkluzji nawołuje min. kolonji Arabów do współpracy z rządem palestyńskim.

W kołach żydowskich oceniają odpowiedź min. Thomasa jako powrót do zaleceń Simpsona.

Pakt rządu francuskiego z komunistami

Paryż. 29. 1. PAT. „Le Jour” od kilku dni prowadzi ostrą kampanję przeciwko odroczeniu procesu znanego agitatora komunistycznego i wysłannika Kominternu Eberlaina, aresztowanego swego czasu przez władze bezpieczeństwa w Strasburgu.

Rząd Lavala — pisze dziennik — opierał się odważnie wszelkim interwencjom, mającym na celu doprowadzenie do zwolnienia Eberlaina, czy też do odroczenia jego procesu. Sytuacja jednak się zmieniła. Do Francji przybyć miał nagle p. Popow, delegat komitetu wykonawczego prezydjum Kominternu, który przywiózł ze sobą ścisłe instrukcje Dymitrowa, nakładające na francuską partję komunistyczną obowiązek poczynienia wszelkich możliwych kroków, aby proces Eberlaina został odroczony i przełożony na czas po ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. — Rozpoczęły się natychmiast rozmowy polityczne, w których pośredniczył front ludowy. Ze strony kół rządowych dano do zrozumienia, że warunkiem zadośćuczynienia temu żądaniu jest to, aby kongres komunistyczny, który obradował ostatnio w Villeurbaine, zawiesił na pewien czas wszelką agitację polityczną celem nieprzysparzania trudności nowemu rządowi. Targ został dobity — pisze „Le Jour” — w zeszłą sobotę na posiedzeniu władz francuskiej partji komunistycznej zaakceptowano ten warunek i w konsekwencji proces został odroczony.

Zapowiedź ostrej zimy w lutym

Warszawa. 29. 1. PAT. Dyrekcja PIM komunikuje: W ostatnich dniach doniosły dzienniki o niebywałej fali mrozu, jaka ogarnęła Stany Ameryki północnej. Masy arktycznego powietrza spłynęły z obszarów arktycznych daleko na południe.

Podobna fala zimnego powietrza polarnego, płynącego z okolic podbiegunowych przez Rosję północną **zbliża się do Polski od północnego wschodu.** W dniu dzisiejszym czoło tej masy bardzo zimnego powietrza osiągnęło Dynaburg—Ryga, gdzie temperatury obniżyły się do —15 st.

Za prawdopodobieństwem nastania wkrótce okresu mroźnego przemawia również konieczność wyrównania się znacznej nadwyżki ciepła obecnej zimy oraz zarejestrowane przez radjowe przyrządy samopiszące PIM, w obserwatorjum w Jabłonnie przesunięcie się strefy zaburzeń atmosferycznych nad Atlantykiem na północ. Miejsce dotychczasowych depresyj nad Rosją zachodnią, Polską i Niemcami zajmie obszar wysokiego ciśnienia, który się nasunie z nad Rosji północnej.

Przyrządy radjometeorologiczne do wykrywania zaburzeń atmosferycznych PIM-u w Jabłonnie notują silne ścieranie się nad północnym Atlantykiem masy powietrza morskiego cieplejszego z powietrzem z obszaru wyżowego, o którym była mowa powyżej. Te zanotowane przez przyrządy radjometeorologiczne zjawiska atmosferyczne potwierdzają jeszcze przypuszczenie, że w walce tej zwycięży **masa powietrza zimnego i odepchnie strefę zaburzeń atlantyckich daleko na północ.**

Nie należy się spodziewać nastania okresu mroźnego już jutro, gdyż temperatury **spadną powoli.** Należy przypuszczać, że w lutym nastanie całkiem inna od dotychczas trwającej i mroźna pogoda.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Lwów. 29. 1. (ŻAT) Dziś przeprowadzono rewizję w lokalu komitetu antyhitlerowskiego. Zajęto całą korespondencję oraz aresztowano trzech członków zarządu: Kruhmana, Sobla i Ecksteina.

Warszawa, 29. 1. Sin. Na zakończenie dyskusji komisji budżetowej Sejmu nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zabrał głos min. Górecki. Odpowiadając na mowę posła Mincberga, p. minister oświadczył, że kwestja ekscesów antyżydowskich nie należy do jego kompetencji.

Warszawa, 29. 1. Sin. Odbyło się posiedzenie grupy rolniczej, na którem jeden z posłów przedstawił projekt humanitarnego uboju bydła. Projekt ma być oddany do laski marszałkowskiej.

Warszawa, 29. 1. Sin. Komisja budżetowa Senatu omawiała budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Senator łódzki (Ukrainiec) poruszył sprawę wypowiedzenia traktatu o mniejszościach przez Polskę, prosząc min. Becka o wyjaśnienia. Min. Beck w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę, że akt ten nie był zwrócony przeciwko Ukraińcom, lecz miał na celu podkreślenie paktu równości Polski wśród wszystkich państw.

Warszawa, 29. 1. Sin. Wśród projektów ustawodawczych, które rozpatrzy w najbliższych dniach rada ministrów i zadecyduje o skierowaniu ich do Izb, znajduje się również doniosły dla świata pracy projekt ustawy o umowach zbiorowych. W najogólniejszem streszczeniu projekt przewiduje zasadę, że układ zbiorowy zarejestrowany w związku obejmować będzie wszystkich pracowników danego pracodawcy, którego układ dotyczy i ponadto wszystkich tych, których prawo cywilne za związanych uważa.

Imieniny p. Prezydenta

Warszawa. 29. 1. (ŻAT) Egzekutywa Zw. Rabinów Rzeczypospolitej zwraca się niniejszem do zarządów wszystkich gmin żydowskich w kraju, aby w nadchodzącą sobotę, 1 lutego odbyły się specjalne uroczyste nabożeństwa z okazji imienin Prezydenta Państwa prof. Mościckiego w szczególności dla młodzieży szkolnej. Wzywa się rabinów, do wygłoszenia w tym dniu kazań okolicznościowych.

Audjencje u p. Prezydenta

Warszawa. 29. 1. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym premjera Marjana Zyndram Kościałkowskiego, który poinformował pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym ministra poczt i telegrafów inż. Kalińskiego.

Nie wolno protestować

Lwów. 29. 1. (ŻAT) Na Politechnice lwowskiej ogłoszono dziś wyrok, na podstawie którego relegowano na zawsze z Politechniki 7 słuchaczy żydów, za podpisanie protestu przeciwko zajściom na Uniwersytecie.

Studenci z grupy demokratycznej na 3-im roku studjów uchwalili rezolucję za przywróceniem spokoju na Politechnice lwowskiej i przeciw tendencjom endeckim.

„Ochrona krwi niemieckiej“

Berlin. 29. 1. (ŻAT) Przy ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy utworzono specjalny „departament dla ochrony krwi niemieckiej”. Departament ten czuwać będzie specjalnie nad wykonaniem ustaw norymberskich.

Dymisja gabinetu w Grecji

Ateny, 29. 1. PAT. Premjer Demerdzis udał się o godzinie 13-ej do pałacu, by zakomunikować królowi wyniki wyborów. Demerdzis *zgłosił jednocześnie dymisję całego gabinetu.* Król nie dał premjerowi decydującej odpowiedzi, ponieważ uprzednio zamierza porozumieć się z przedstawicielami stronnictw.

Japonja obrażona na Hitlera

Tokio. 29. 1. PAT. W związku z niedawnem przemówieniem kanclerza Hitlera rzecznik ministerstwa spraw zagr. oświadczył: Dziwimy się słowom kanclerza Rzeszy, który utrzymuje, iż **Europa jest powołana do panowania nad „rasami mniej cywilizowanemi”.** Trudnem będzie powstrzymać reakcje prasy japońskiej, pomimo szacunku, jaki żywi ona dla głowy państwa, jeśli kanclerz niemiecki stosować będzie nadal tego rodzaju obraźliwe różniczkowanie, które uważamy za skierowane do nas. Incydent ten dowodzi, iż rzekome porozumienie japońsko - niemieckie — jest jeszcze **dalekie do zrealizowania.**

Katastrofa w Berlinie

Berlin. 29. 1. PAT. Naskutek wypadku samochodowego cała południowo - wschodnia część Berlina została pozbawiona komunikacji telefonicznej. Samochód wpadł na latarnię gazową, powodując pożar, który zniszczył kabel telefoniczny, obsługujący 4 centrale dzielnicowe.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy wysyłkę naszego pisma.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

—oŠo—

Wiadomości z Kielc

REZYGNACJA WICEPREZYDENTA MIASTA W ub. tygodniu wiceprezydent miasta mjr Mietschke złożył na ręce wojewody i prezydenta miasta na piśmie rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta miasta z dniem 30 kwietnia br.

Powodem rezygnacji mają być panujące w Zarządzie Miejskim rozbieżności w poglądach gospodarki samorządowej oraz zasady współpracy poszczególnych organów magistratu.

SPRAWA BANKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. W niedzielę dnia 26 stycznia odbyło się walne zebranie Banku Właścicieli Nieruchomości w Kielcach pod przewodnictwem p. M. Horoerga, na którem to zebraniu miała być rozstrzygnięta sprawa dalszego istnienia Banku.

Po ożywionej dyskusji na wniosek p. E. I. Rozenbluma wybrano komisję z 5-ciu osób, która po zbadaniu położenia Banku ma wystąpić z wnioskiem o sanację lub likwidację Banku.

KRAKOWSCY BOHATERZY. W Kielcach zatrzymani zostali 2 Krakowianie 14-letni Leon Nazarowicz i 13-letni Kazimierz Przeor z Krakowa, którzy zbiegli z domu rodzicielskiego i przybyli pociągiem do Kielc. Zatrzymani chłopcy oświadczyli, że mieli zamiar dojechać do Gdyni, a stamtąd przekraść się do Abisynji, by pomóc Negusowi w walce z Mussolinim.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE. W niedzielę dnia 26 stycznia delegaci Związku Drobnych Kupców w Kielcach w osobach pp. J. Fiszmana, N. Górskiego i S. Zajączkowskiego zdali członkom Związku sprawozdanie ze zjazdu ogólnopolskiego Związku drobnych kupców odbytego w Warszawie w dniach 12 i 13 stycznia 1936 r.

WAŻNE DLA KUPCÓW SPRZEDAJĄCYCH FARBY. Jak wiadomo 2 maja 1936 r. upływa termin uzyskania koncesji na sprzedaż farb. Warunkiem uzyskania takiej koncesji jest wykazanie odpowiednich kwalifikacyj polegających na znajomości chemji.

W związku z powyższem Związek Drobnych Kupców w Kielcach organizuje w najbliższych dniach dla całego okręgu kieleckiego kursa wyszkoleniowe celem ułatwienia kupcom nabycia powyższych kwalifikacyj. Kursa prowadzić będzie p. inż. Piotrowski.

JÓZEF KOŁODNY W KIELCACH. W dniach najbliższych wystąpi w sali Teatru Polskiego w zupełnie nowym programie znany mistrz pieśni żydowskiej Józef Kołodny. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR KIN W KIELCACH. Palace: Jej sukces (Marta Eggert i Leo Ślezak); Casino: Gabinet figur woskowych (Lionel Atwill i Fay Wray); Czwartak: Legjon nieustraszonych.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Z SZKOŁY HEBRAJSKIEJ „SAFA BERURA“ Istniejąca na terenie Nowego Sącza szkoła hebrajska „Safa Berura“ rozwija się należycie. Ostatnio uzyskała szkoła ta pełnię praw szkół powszechnych 7-mio klasowych. Liczy obecnie 5 klas i jest jedyną szkołą w Małopolsce typu szkół tarbutowych z językiem wykładowym hebrajskim.

Dnia 19 bm. urządziła szkoła przedstawienie dla dzieci. Na program przedstawienia złożyły się balety, chóry, gimnastyka rytmiczna, piramidy, wszystko wykonane przez dzieci. Przedstawienie wypadło nader miło. Publiczność hucznie oklaskiwała każdy numer programu.

DANCING, który odbędzie się dnia 1 lutego br. staraniem czytelni organizacji sjonistycznej, w lokalu własnym zapowiada się wyśmienicie.

SANOK

W niedzielę dnia 19. stycznia br. odbyło się w sali „Jad - Charuzim“ wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciw wprowadzeniu w Palestynie Rady legislatywnej. Sala była przepełniona i panował nastrój bardzo poważny. Zagaił prezes tut. Org. sjon. p. Dr. Nehmer, poczem wygłosili przemówienia pp.: Dr. Ornstein (Ogólny sjon.), Izak Messer (Mizrachi), Jakób Korzennik (Liga).

Po przyjęciu rezolucji przeciw Radzie legislatywnej i odśpiewaniu „Hatikwy“ przew. zgromadzenie zamknął.

I. M. O.

DĘBICA

Przez kilka dni bawił w Dębicy delegat Centrali Keren Hajesod red. Gross-Zimmermann z Wiednia dla przeprowadzenia tegorocznej akcji deklaracyjnej na rzecz Funduszu Odbudowy.

Dzięki osobistym walorom delegata, oraz dzięki gorliwej współpracy naszych towarzyszy, osiągnięto w tym roku rekordową ilość deklaracyj. Podwyższono bowiem zeszłoroczny stan o 50 proc.

W czasie pobytu tow. Gross - Zimmermanna odbyła się uroczysta akademja jubileuszowa z okazji 15-lecia istnienia Keren Hajesodu, na której delgat Centrali wygłosił piękny referat n. t. „Odrodzenie narodu i odbudowa Ojczyzny“.

W STULECIE URODZIN MENDELE MOCHER SFORIM Z okzaji pobytu red. Gross - Zimmermanna odbył się w lokalu Szkoły Hebrajskiej referat n. t. „Humor i satyra w literaturze żydowskiej.

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE. Staraniem zjednoczonego komitetu tutejszych organizacyj sjonistycznych odbyło się w Bet hamidraszu zgromadzenie protestacyjne w związku z zamierzonem wprowadzeniem Rady Ustawodawczej w Palestynie. Zgromadzenie zagaił prezes Kom. Lok. tow. I. Widerspan, poczem kolejno przemawiali tow. Mgr. Laufbahn, (Liga Prac. Palest.), Anzelm Taub (Ogólni sjoniści), Siedlisker (Mizrachi) i Dr. Laufbahn. Odczytaną przez tow. Anschla Tauba rezolucja protestacyjna została jednogłośnie przyjęta. Rezolucja ta została skierowana do miarodajnych czynników rządu angielskiego.

Z ORG. SJONISTYCZNEJ. W sobotę, 1. lutego o godz. 11 pop. odbędzie się zebranie dyskusyjne o problemach XVII konferencji krajowej. Wybory na konf. krajową odbędą się w niedzielę 2 bm. o godz. 5 do 8.

—o§o—

LIMANOWA

W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem dra B. Zollmana w tutejszej po brzegi wypełnionej bóżnicy — Zgromadzenie protestacyjne przeciwko projektowanej Radzie Ustawodawczej w Palestynie.

W skład prezydjum weszli: pp. dr. Jan Hamerschlag og. sj., Naftali Blech, przewodniczący Zarządu Kahału, mgr. Edner (og. sjon) Peisech Berger (Aguda) Arie Zwikler (Liga prac. Palest.), Saul Kolländer (rewizj.).

Przemówienia wygłosili: pp. Juda Süsskind, sekret. Kahału, dr. Maurycy Roller (og. sjon), Leib Rosenwasser (rewizjonista) Juda Weinfeld (Aguda).

Rezolucję odczytaną w języku żydowskim przez przewodniczącego uchwalono przez aklamację. Nastrój panował bardzo poważny.

Pobity w bóżnicy w roku 1928 domaga się odszkodowania w r. 1934

(rg) Jeszcze w roku 1928 doszło do incydentu w bóżnicy w Tymbarku. Wówczas to został Abraham Kern, poturbowany przez kilka osób z rodziny Becków i Berhangów. Sprawa oparła się o sąd w Nowym Sączu, który winnych ukarał nieznacznemi karami.

Sprawa poszła już w zapomnienie, gdy wtem w roku 1934 Kern wystąpił z nową skargą przeciw Beckom i Berhangom. Twierdził on, że po sześciu latach przekonał się, że podczas bójki doznał złamania obojczyka, za co zażądał obecnie odszkodowania. W skardze cywilnej domagał się Kern 10.800 zł., tytułem utraconego zarobku, 5.000 zł. za ból, oraz 3.000 zł. rocznej renty.

Sąd w Nowym Sączu nie rozpatrzył skargi, oddalając ją i motywując swą decyzję przedawnieniem. Inne stanowisko w tej sprawie zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie, rozpatrując skargę Kerna w dniu wczorajszym. Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro Kern zauważył skutki pobicia dopiero w październiku 1934, to nie może być mowa o przedawnieniu. Wobec takiego stanu rzeczy sprawę skierowano powtórnie do sądu I-szej instancji.

Oszukańcze manipulacje na szkodę kolei

Czy oskarżeni są umysłowo zdrowi?

(or) Głośnem echem odbiło się swego czasu ujawnienie nadużyć dokonanych na szkodę władz kolejowych w Krakowie. Donosiliśmy o tem, kiedy to na podstawie dochodzeń ustalone zostało, że kilku funkcjonarjuszy kolejowych, zapomocą oszukańczych manipulacyj, naraziło kolej na znaczne straty.

Akt oskarżenia sporządzony w tej sprawie zarzuca Mieczysławowi Freundowi b. urzędnikowi P. K. P., że jako rotaksator recept wydziału sanitarnego dyrekcji krakowskiej przywłaszczył sobie szereg blankietów receptowych. Blankiety te realizował w aptece mgra Janusza, a następnie przedstawiał do likwidacji.

W manipulacjach tych współdziałało szereg osób, tak iż na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim zasiedli wczoraj Mieczysław Freund, mgr. Jan Janusz, Czesław Gabrjel, Wojciech Barwig, Władysław Klempa, Władysław Dworski, b. urzędnicy kolejowi, Bolesław Bruzda, urzędnik i Hejnoch Marminc, agent.

Rozprawa wczorajsza nie została ukończona. Obrona zażądała bowiem zbadani stanu umysłowego oskarżonych, który to wniosek został przez sąd uwzględniony.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stuhr. Oskarżał prokurator dr. Klimczyk. Bronili adwokaci dr. Frühling, dr. Goldblatt, dr. Hubler, dr. Pfeffer.

KOMISJA REWIZYJNA KOPALŃ JAWORZNICKICH

w których wykryto olbrzymie nadużycia, odbyła wczoraj kilkugodzinną konferencję. Wzięli w niej udział między innymi prez. dr. Kaplicki, oraz wiceprezydenci dr. Radzyński i dr. Klimecki. Tematem obrad były między innemi wykryte nadużycia.

Nauka i wychowanie

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3.

Interesy handlowe

DAM 2.500 złotych i współpracę. Oczekuję propozycji. Zgłoszenia „Emeryt“ Nowy Dziennik. 4813g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyla do domu. 6973kr

ZDROWA NAMIĘTNOŚĆ to czytanie książek. Najbogatszy wybór nowości powieściowych TYLKO we Wypożyczalni „ALFA“ Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 7153kr

Lokale

POKOJE komfortowe urządzone do wynajęcia, telef. 101-93. — 7256kr

POKOJ komfortowy z osobnem wejściem jedno osobowy z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Sebastjana 7, m. 9. 4807g

POKÓJ umeblowany telefon, łazienka odnajmę. — Zgłoszenia: 11—13 i 16—18. Morawskiego 4/3. 4809g

2 POKOI komfortowych umeblowanych, śródmieście, z obiadami poszukuje wypłacalny. Telefonować: 171-81 od 8—19 4810g

SKLEP pierwszorzędny punkt Barska 4. Tamże LOKAL frontowy na pracownię, przemysł do wynajęcia Zgłoszenia firma „Au Bon Marché“ — Grodzka 13. 7238kr

STARSZA, samotna wdowa poszukuje odpowiednią inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifratorska 3, II piętro, m. 6.

Zdrojowiska

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. —

ZAKOPANE pensj. „WOŁODYJÓWKA“ zarząd SINGEROW. ul. Sienkiewicza telef. 1779. Słoneczne pokoje z wodą BIEŻĄCĄ i CENTRALNEM ogrzewaniem RADJO w POKOJACH. Opodal Stadjonu wyścigów konnych, ślizgawki i terenów narciarskich. DOBOROWE towarzystwo. WYŚMIENITA kuchnia. W STYCZNIU ceny BARDZO przystępne. Prospekty na życzenie. 7010kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem po cenach bardzo niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. —

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBINSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintne rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

RABKA. Pensjonat „Opieka“ Willa „Jaworzyna“ Tel. 326 — Pełny komfort. Centralne ogrzewanie. — Zarząd: Hochman Strasserowa. 7088k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

MŁODA siła biurowa, biegła w rachunkach ze znajomością stenografji polsko - niemieckiej i pismem na maszynie poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik pod „Obowiązkowa“. 4806g

Posad poszukują

URZĘDNICZKA biegła - maszyna, stenografja polska znajomość prawidłowej księgowości obejmie posadę za 40 zł. mies. Adm. N. Dziennika „Pracowita A“. 4754g

SZOFER kwalifikowany z dłuższą praktyką, kawaler lat 27, inteligentny z odbytą służbą wojskową poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia: „Szofer“ poste restante Mszana Dolna. 7515kr

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Kupno

KUPIĘ okazyjnie salonik w dobrym stanie. Zgłoszenia Berka Josel. 9. m. 8. 4805g

Sprzedaż

DOM 1.dnopiętrowy z oficyną 2.piętrową przy pryncypalnej ulicy w Sanoku z długoterminową długiem Kasy natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja“ Kraków, — Skrytka 64. 7251kr

GRZYBY suszone dostarcza sklepom hurtownie firma „Produkty Leśne“, Lwów skrytka 222. 7222kr

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów, ceny niskie. J. Langer. Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

NA dogodnych warunkach! poleca najtaniej: firanki kapy, — serwety artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 4730g

WALIZKOWE maszyny do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie. Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 7132kr

ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE OGŁASZA

KONKURS

na posadę ordynatora oddziału ocznego szpitala Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie.

Wymagane są: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Dyplom lekarski, uprawniający do wykonywania praktyki w Państwie Polskiem, 3) Wykazanie conajmniej 3-letniej praktyki na oddziałach chorób ocznych.

Podania udokumentowane należy przedłożyć w terminie do 1 marca 1936 do kancelarji Zarządu Gminy w Krakowie, ul. Skawińska L. 2.

W Krakowie, dnia 30 stycznia 1936 r.

7259kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką poczt. . . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia dro bne liczymy za 15 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 6·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny : Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna